

Widok ogólny paryskiej wystawy lotnictwa i kosmonautyki. Na pierwszym planie radzieckie samoloty Ił - 76, w głębi na prawo odrzutowce ponaddziewiękowe Tu - 144.

We wtorek wieczorem prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wystąpił na transmitowanej przez radio i telewizję konferencji prasowej, w czasie której poruszył wiele za gadnień amerykańskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Kryzys w stosunkach egipsko-jordańskich

Dokończenie na str 2

W środę po południu rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Nikołajem Podgornym** a prezydentem Cypru **Makariossem**. Arcybiskup Makarios rozpoczął 3-dniową wizytę w Związku Radzieckim, podczas której przeprowadzi rozmowy z osobistościami radzieckimi oraz zwiedzi szereg miast ZSRR, zwłaszcza tych, które są ośrodkiem religii prawosławnej.

PAP

„Głos“

Każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Przedpłaty na prenumeratę na III kwartał lub II półrocze 1971 roku bez żadnych ograniczeń przyjmują:

● „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, **tylko do soboty 5 czerwca br.** Wpłaty na leży dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, numer 122-6-211831:

● listonosze i oddawcze urzędy pocztowe (o tym, które to urzędy — informują placówki pocztowe i listonosze) do 15 czerwca br.

Cena prenumeraty wynosi
na kwartał — 39 zł, a na pół
rocze — 78 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: **Poznań, Grunwaldzka 19, nr telefonu: 657-18**

I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przyjął wczoraj przedstawicieli pracowników przemysłu spożywczego w związku z świętem pracowników tego przemysłu obchodzonym w minioną niedzielę. W spotkaniu wziął udział sekretarz KC PZPR **Kazimierz Barcikowski**.

Edward Gierek przekazał serdeczne pozdrowienia zalogom przemysłu spożywczego i podziękowania za dotychczasową pracę. Zapewnił on, że nie zależnie od już podjętych kroków, dążyć się będzie nadal do unowocześnienia przemysłu spożywczego i usprawnienia organizacji skupu płodów rolnych. (PAP)

Połączenie szybów przed terminem

2 bm. budowniczo wie kopalni rud miedzi na obszarze legnicko - głogowskiego okręgu miedziowego odnieśli kolejny sukces. W dniu tym dokonano ostatecznego przebiccia skalnej ściany i tym samym połączone zostały szyby zachodnie z głównymi.

Połączenie obu szybów na 7 miesięcy przed ustalonym terminem jest istotną pomocą budowniczych kopalń dla załóg eksploatacyjnych.

Wybór Lizbony jako miejsca obrad wiosennej sesji NATO — pisze korespondent PAP z Paryża — wywołał żywe protesty opinii publicznej wielu krajów, w szczególności państw afrykańskich. Uważają one niemal za symboliczny fakt, że przywódcy Paktu Atlantycznego wybrali Lizbonę, stolicę najstarszej dyktatury faszystowskiej w Europie, za miejsce swych obrad. Tym samym — zdaniem tych kół i państw — przywódcy NATO udzielają oficjalnego poparcia polityce Portugalii.

Szereg postępowych partii i organizacji francuskich, jak Komitet na rzecz Wyzwolenia Kolonii Portugalskich, Konwent Instytucji Republikańskich, Francuska Partia Komunistyczna, Partia Socjalistycz-

Agencja Nowych Chin informuje, że KC KP Chin oraz Rada Państwowa ChRL wydały bankiet na cześć partyjno-rządowej delegacji rumuńskiej z N. Ceausescu na czele. Na bankiecie obecni byli m. in. książę Norodom Sihanouk i premier ChRL Czou En-laj. (PAP)

związków zawodowych z ponad 100 krajów. Uczestnicy konferencji zajmą się przede wszystkim problemem stworzenia nowych miejsc pracy w krajach rozwijających się.

Jedna z palestyńskich organiza-
cji ruchu oporu ogłosiła komunikat
informujący, że w ub. sobotę fe-
daini wysadzili w powietrze samo-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO

TELEFONEM PAP

chód izraelskiego ministra spraw wewnętrznych, Szimona Peresa. Samochód został zniszczony, a w wyniku zamachu zabity został kierowca.

4 czerwca br. o godz. 0.00 czasu GMT w środkowej części południowego Pacyfiku rozpocznie się seria francuskich eksperymentów nuklearnych. Komunikat ten opu-

Za 10 dni otwarcie MTP

Już za 10 dni, w niedzielę 13 bm. nastąpi w Poznaniu uroczyste otwarcie kolejnych XL Międzynarodowych Targów Poznańskich, w których — według zamkniętej już listy zgłoszeń — wezmą udział wystawcy z 41 krajów. 30 państw wystąpi z ekspozycjami Folektywnymi.

Na terenach targowych pracuje ponad 2000 osób, w tym ekipy wszystkich wysoko uprze

W Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcone działalności Towarzystwa w środowisku robotniczym oraz wytyczeniu aktualnych i przyszłych zadań ideowo-wychowawczych TPP-R w tym środowisku.

Uczestnicy plenum przychyliłi się do prośby dotyczącego długoletniego przewodniczącego ZG Towarzystwa — **Czesława Wycecha** o zwolnienie go z tego stanowiska, a następnie dokonali wyboru nowego przewodniczącego ZG TPPR. Został nim — **Jan Szydlak**.

PAP

S. Jędrychowski u U. Kekkonena

Korespondent PAP red. Andrzej Nowicki podaje: — w środę, w drugim dniu wizyty oficjalnej w Finlandii min. spraw zagranicznych PRL, S. Jedrychowski złożył półgodzin na wizytę prezydentowi Finlandii U. Kekkonenowi.

Po zakończeniu spotkania U. Kekkonen podejmował ministra Jędrzychowskiego i towarzyszące mu osoby śniadaniem, na którym obecni byli także premier A. Karjalainen, min. spraw zagranicznych V. Leskinen, min. obrony — K. Gestrin, handlu zagranicznego — O. Mattila i spraw społecznych — P. Kuusi.

Z kolei min. Jędrzychowski złożył wizytę premierowi Karjalainenowi. Rozmowa toczyła się wokół polsko-fińskich stosunków dwustronnych. W imieniu prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza min. Jędrzychowski zaprosił A. Karjalainena do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

W środę rozpoczęły się także rozmowy oficjalne. Ministrowie Jędrzychowski i Leskinen oraz towarzyszące im osoby przedyskutowali problematykę bezpieczeństwa w Europie ze szczególnym uwzględnieniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Strony wymienili poglądy na wymienione tematy i przedstawiły stanowiska swoich rządów. (PAP)

Prezydent ZRA Sadat wy-
nosił w środę dwu i półgo-
dzinne przemówienie na fo-
rum parlamentu, podkreśla-
jąc m. in. znaczenie i wagę pod-
sanego ostatnio radziecko-
egipskiego Układu o Przyjaź-
ni i Współpracy. Stwierdził on,
że układ ten daje nowe gwa-
rancje w walce prowadzonej
przez naród arabski. Układ
jest szczególnie ważnym, pozy-
tywnym wydarzeniem w sytua-
cji bliskowschodniej.

Sadat podkreślił, że naród egipski nie odda ani pędzi ziemi ze swego terytorium. (PAP)

(Układowi kairskiemu poświęcamy artykuł na str. 3).

PKP modernizuje

Zakończona w ubr. elektryfikacja magistrali węglowej Śląsk - porty była najważniejszym lecz nie ostatnim etapem modernizacji tej ważnej linii, na której skupia się duża część przewozów PKP. Obecnie realizowane jest kolejnie poważne przedsięwzięcie — kompleksowa wymiana nawierzchni i układanie toru bezстыkowego. Stosuje się przy tym szyny ciężkie o dwu krotnie dłuższej żywotności od zwykłych.

W roku bieżącym — trzecim roku realizacji tego zadania — ułożonych zostanie 180 km nowego toru, a wymianą nawierzchni objęty będzie 140-kilometrowy odcinek z Bydgoszczy do Tczewa. Całość prac zakończona zostanie w roku 1973. (PAP)

Brytyjski minister spraw zagranicznych Douglas-Home, który przybył przed rozpoczęciem sesji Rady NATO, z oficjalną dwudniową wizytą do Lizbony poparł kolonialną politykę rządu portugalskiego w Afryce. Zabierając głos na przyjęciu wydanym we wtorek przez ministra spraw zagranicznych Portugalii, Douglas-Home oświadczył mianowicie, że Portugalia stanowi w Afryce „wzór dla czarnych i białych”. Douglas-Home mówił także, że Portugalia i Anglia powinny korzystać z wzajemnych doświadczeń. Oba kraje – podkreślił minister – łączyła w przeszłości przyjaźń i sojusz. Naszym pragnieniem – powiedział on – jest utrzymanie tych więzów (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane, na południu słaba skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do 25 st. na zachodzie i 30 st. miejscami w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Nowoczesność nie cieszy się powodzeniem

Wyższe szkoły ekonomiczne przyjmą w tym roku 3700 studentów. Najwięcej miejsc — ok. 1000 zarezerwowała Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie.

Wszystkie szkoły najwięcej miejsc przygotowały na kierunku „ekonomika przemysłu”. Łącznie przyjmie się na

te studia 710 osób. Kierunek ten cieszy się największą popularnością wśród tegorocznych kandydatów. Jak wynika ze wstępnej sondażu zgłoszeń — już prawie 1780 osób chce podjąć te studia. Na 1 miejsce przypada więc ponad 2,5 kandydata.

Brakuje natomiast kandydatów na ekonomikę budownictwa i inwestycji. Jest to pewnym zaskoczeniem, ponieważ właśnie ci specjaliści będą bardzo poszukiwani w związku z podjętym ostatnio szerokim i przyspieszonym rozwojem budownictwa. Na 210 miejsc wpłynęło tylko 114 zgłoszeń.

Brakuje kandydatów również na wydziały inżyniersko-ekonomiczne, które mogą przyjąć w tym roku 240 kandydatów. Zgłosiło się na te studia 175 osób. Nie ma kompletnie zgłoszeń także na finanse i ekonomikę rolnictwa.

Duże niedobory kandydatów notuje się na niedawno utworzonych nowoczesnych kierunkach studiów ekonomicznych, takich jak ekonometria i organizacja przetwarzania danych. Na pierwszy z tych kierunków może być przyjętych 180, na drugi — 120 osób.

Absolwenci tych kierunków studiów, na których notuje się brak kandydatów, mają duże możliwości zatrudnienia. Za kilka lat szczególnie poszukiwani będą specjaliści nowoczesnych kierunków ekonomicznych. Niechęć do podejmowania nauki na ekonomii czy organizacji przetwarzania danych można więc chyba wytłumaczyć tylko brakiem właściwej orientacji młodego człowieka (PAP)

Sesja NATO

Dokończenie ze str. 1

opinie, że tegoroczna wiosenna sesja NATO odbywać się będzie w odmiennej atmosferze, z uwagi na przemówienie L. Breżniewa w Tbilisi, w którym wysunął propozycję obustronnej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Jak zwykle, na porządku dziennym znajdzie się również kwestia większego uczestnictwa krajów europejskich — członków NATO w wydatkach zbrojowych Zachodu.

USA uważają, że kraje te winny zwiększyć swój udział w kosztach stacjonowania 300 tysięcy żołnierzy amerykańskich w Europie. Nixon pragnie w ten sposób usatysfakcjonować senatorów, którzy wprawdzie odrzucili poprawkę Mansfielda, ale jednocześnie wypowiedzieli się za zmniejszeniem ciężarów finansowych ponoszonych przez USA w związku ze stacjonowaniem ich wojsk w Europie.

Wybrany też zostanie następca Manlio Brosio na stanowisko sekretarza generalnego NATO. Najwięcej mówi się o możliwości objęcia tej funkcji przez długoletniego ministra spraw zagranicznych Holandii — Lunsu.

Amerykański sekretarz stanu William Rogers konferował w środę w Lizbonie z sekretarzem generalnym NATO Manlio Brosio przed dziesiątym rozpoczęciem obrad sesji Rady Ministerialnej NATO. (PAP)

Prezydium ZKJ o sytuacji w Jugosławii

W środę odbyło się w Belgradzie 18 posiedzenie Prezydium Związku Komunistów Jugosławii — pisze korespondent PAP red. W. Knyceł. Rozpatrywano działalność ZKJ w zakresie realizacji wniosków 17 posiedzenia Prezydium, które obradowało w końcu kwietnia na Brioni oraz uchwałę II Kongresu Samorządowego, jaki od był się na początku maja w Sarajewie.

Obok wskazania na pozytywne zjawiska polityczne, na posiedzeniu Prezydium podkreślono także, że błędem byłoby popadanie w przesadny optymizm i samozadowolenie i że konieczne są bardziej długofalowe i skoordynowane kroki.

Prezydium powołało dwie komisje, które zajmą się przygotowaniem do zwolnienia drugiej konferencji ZKJ, prawdopodobnie na jesieni. (PAP)

Pimen — patriarchą moskiewskim

Sobór Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wybrał w środę w Zagorsku patriarchą moskiewskim i całej Rusi metropolitę krutickiego i kołomenskiego — Pimena. Intronizacja 14 patriarchy w dziejach istnienia patriarchatu na Rusi odbędzie się w czwartek. Patriarcha Pimen liczy 60 lat. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Konferencja prasowa R. Nixona

Dokończenie ze str. 1

kowej. Nixon przypomniał, że amerykański minister obrony, Laird omawiał te kwestie w czasie ostatnich rozmów z ministrami obrony państw NATO i że sekretarz stanu Rogers poruszył te sprawę na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw NATO w Lizbonie.

Komentując rozmowy SALT, Nixon oznajmił, że jest jeszcze za wcześnie, by określić jaką formę przyjmie ewentualne porozumienie USA ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Prezydent oświadczył, że porozumienie o ograniczeniu zbrojeń defensywnych jest mniej skomplikowane i mogłoby być zawarte w postaci formalnego układu, ratyfikowanego następnie przez Senat USA. Natomiast sprawa porozumienia o ograniczeniu broni ofensywnej, dotyczącego zarówno pocisków, bombowców jak i okrętów podwodnych przedstawia się inaczej. Ponieważ obejmowałoby ono tylko niektóre rodzaje broni, istnieje możliwość, że przybrałoby postać nie formalnego układu, lecz pismemnego „porozumienia” nie wymagającego aprobaty Senatu, a jedynie prezydenta. W przyszłości porozumienie takie można byłoby przekształcić w formalny układ.

Dużą część wystąpienia Nixon poświęcił kwestii udziału Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Zapowiedział on, że w ciągu najbliższych 6 tygodni ogłosi decyzję dotyczącą stanowiska USA w tej sprawie.

Z wypowiedzi Nixona wynika, że nie zmieniło się stanowisko USA w sprawie interwencji amerykańskiej w Wietnamie. Prezydent ponownie odrzucił ogłoszenie dokładnej daty wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Zajmując się sprawami bliskowschodnimi Nixon dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone zwiększą dostawy uzbrojenia dla Izraela w celu — jak to określił — utrzymania równowagi sił na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Echa not rządu polskiego w sprawie Radia „Wolna Europa“

Wszystkie dzienniki zachodniemieckie podkreślają w informacjach z wtorkowej konferencji prasowej, iż rząd niemiecki starannie analizuje treść listu ministra Jędrzychowskiego w sprawie zimnowojennej działalności Radia „Wolna Europa“.

Dziennik „Frankfurter Rundschau” zwraca w swojej informacji uwagę, że von Wechmar uchylił się od wyrażenia opinii o niebezpiecznych dla pokoju tendencjach programu „Wolnej Europy”. Powołując się na bliżej nieokreślone „koła rządowe”, dziennik pisze, że w Bonn przewiduje się, iż tendencje do skłócenia rządu federalnego, by wycofał licencję obydwu rozgłośnień amerykańskim (RWE i Radio „Liberty”) będą przybierać na sile w nadchodzących miesiącach w związku z Olimpiadą w Monachium. Władze niemieckie — pisze gazeta — obawiają się przy tym, że obecne wystąpienie o zamknięcie obydwu rozgłośnień radiowych byłoby ocenione jako krok nieprzyjazny wobec USA.

Sankcje dyscyplinarne wobec 2 oficerów NRF

Dwóch wyższych oficerów armii zachodniemieckiej znalazło się w poważnych tarapatkach z powodu wyrażanej przez nich krytyki polityki zagranicznej i wojskowej rządu NRF. Minister obrony Helmut Schmidt zwrócił się do prezydenta Heinemanna z prośbą o usunięcie generała-majora Eicke Middledorfa z listy oficerów czynnej służby wojskowej w następstwie wszczęcia przeciwko niemu śledztwa w sprawie kontrowersyjnego wywiadu, jakiego udzielił tygodnikowi „Stern”.

Równocześnie zakomunikował oficjalnie, że zostanie wszczęte postępowanie dyscyplinarne przeciwko wyższemu funkcjonariuszowi sztabu NATO majorowi von Strachwitzowi z powodu listu, jaki wystosował do jednego z dzienników hamburskich, w którym w ostrej formie kwestionuje politykę wschodnią rządu kanclerza Brandta. (PAP)

„Rabotniczesko Delo” zamieściło 2 bm. dwie obszernie informacje pod wspólnym tytułem „Apostolowie antykomunizmu”, które dotyczą listu skierowanego przez ministra Stefana Jędrzychowskiego do ministra spraw zagranicznych NRF Waltera Scheela, a także aide-memoire rządu polskiego do rządu USA w sprawie działalności radiostacji „Wolna Europa”. Ponadto prasa bułgarska re-lacjonuje treść różnych artykułów prasy polskiej, omawiającej dywersyjną działalność monachijskiej radiostacji. (PAP)

Ogrody śmierci w Yuba City

„Chicanos” na marginesie życia społecznego w USA

W związku z potworną masową zbrodnią na plantacji w Yuba City w Kalifornii, korespondent PAP, red. Janusz Gołbiowski pisze:

Makabryczna sprawa masowych morderstw w ogrodach Yuba City jest obecnie przedmiotem śledztwa. Podejrzanego o popełnienie tych morderstw Juana Corona oczekuje przewód sądowy. W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, czy jest on rzeczywiście winnym popełnienia wykrytych zbrodni. Wiadomo już natomiast że zbrodnia ta zrodziła się na określonym podłożu. Juan Corona jest — być może — chory umysłowo. Umysłowo chorzy byli ponoć również zabójcy prezydenta Kennedy’ego, pastora Kinga i senatora Roberta Kennedy’ego.

Jedno jest pewne. Makabryczna zbrodnia w Yuba City zwróciła uwagę masowych środków przekazu w Stanach Zjednoczonych na los sezonowych robotników rolnych. Nie jest to temat nowy. Pisano o nim w prasie i dyskutowano w Kongresie od wielu lat, prze-ważnie bez większych rezultatów.

Wielozmianowość — źródłem lepszego wykorzystania maszyn

Jak informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR ponownie rozpatrywało 1 bm. — przy udziale Prezydium Rządu — kierunkowe założenia rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971—75. Wśród czynników, decydujących o przyspieszeniu tempa wzrostu gospodarczego naszego kraju, wymienia się na pierwszym miejscu zwiększenie produktywności majątku trwałego.

Duże w tej dziedzinie rezerwy — pisze redaktor ekonomiczny PAP Tadeusz Sapociński — kryją się przede wszyst-

Możliwość zwiększenia produkcji cementu

Naukowcy z Instytutu Przemysłu Wiązanych Materiałów Budowlanych w Opolu ujawnili cenne źródło materiałów do wyrobu cementu, jakim są popioły lotne, stanowiące produkt uboczny spalania węgla w elektrowniach. Krakowski oddział Instytutu opracował technologię produkcji cementów portlandzkich z 15 proc. dodatkiem tych popiołów. Częściowo zastąpienie nimi klinkieru lub żużla wielkopiecowego oznacza oszczędność w skali rocznej w tym przemyśle ok. 50 mln. zł oraz zwiększenie produkcji cementu o ok. 200 tys. ton.

Obecnie pracuje się nad zwiększeniem dodatku popiołów do 30 proc. Zarówno bowiem doświadczenia laboratoryjne jak i praktyka wykazują, że dodatek popiołów nie obniża jakości cementu, posiadają one własności chemiczne zapewniające cementowi wi tztw. aktywność pucołanową podnoszą niektóre jego własności użytkowe.

Prowokacja włoskich neofaszystów

Neofaszyści włoscy dokonali we wtorek wieczorem kolejnej prowokacji w miejscowości Catania. Podczas wiecu na którym przemawiał zastępca sekretarza generalnego WPK Enrique Berlinguer eksplodowała podłożona tam przez członków partii neofaszystowskiej bomba zegarowa. Jeden z uczestników wiecu został poważnie ranny i w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

Terrorystyczny akt w Catanii — pisze dziennik „Unita” z 2 bm. wskazuje, że sprawcami jego byli faszysty i reakcja. Celem rozpetanej przez nich kampanii antydemokratycznej jest m. in. stworzenie w kraju sytuacji niepewności i chaosu oraz sprokowanie nie represji władz przeciwko siłom demokratycznym i lewicowym. (PAP)

Teraz pod wpływem zbrodni w Yuba City podjęto kolejne rozważania nad losem sezonowych robotników rolnych i — generalnie biorąc — nad losem tzw. „chicanos” tj. ludzi pochodzenia meksykańskiego (lub raczej hiszpańskoindianckiego). W rozważaniach tych stwierdza się m. in., że społeczność „chicanos” jest absolutnie odizolowana od „amerykańskiej rzeczywistości” i że gdyby nie przypadek w sadzie pod Yuba City nikt nie wiedziałby o „problemie chicanos”.

W skrócie problem „chicanos” wygląda następująco: jest ich około 7,5 miliona w USA, co stanowi drugą po Murzynach grupę mniejszościową. Wszystkie statystyki zastrzegają, iż jest to liczba niedokładna, ponieważ dotarcie do robotników sezonowych jest — w sensie spisowym — bardzo trudne. Przeciętny dochód „chicanos” wynosi mniej niż 70 procent przeciętnego dochodu pozostałych grup ludności USA. Bezrobocie wśród „chicanos” jest dwukrotnie wyższe niż wśród pozostałej ludności USA. O ile Murzyni osiągnęli w ostatnich latach pewien postęp społeczny, o tyle „chicanos” są nadal w tyle. (PAP)

kim w zwiększeniu zmianowości w przedsiębiorstwach przemysłowych. Jest ona jeszcze bardzo niska, a postęp na tym polu w ostatnich latach nie może zadowalać. Jeśli średni wskaźnik zmienności wynosił w 1967 r. w całym przemyśle 1,53, to w ub. r. podniósł się on zaledwie do 1,56, a przecież trzeba by odliczyć zakłady w ruchu ciągłym (m. in. chemia, hutnictwo) oraz przemysł lekki, gdzie od szeregu już lat pracuje się na pełnej zmianie.

Problem jest zatem w pełni aktualny i — dodajmy — pilny, skoro chcemy najniższymi kosztami społecznymi uzyskać dodatkową, celową produkcję i stworzyć nowe miejsca pracy. A takie zadania stawia nowa koncepcja planu 5-letniego.

Program wprowadzania drugich i trzecich zmian jest obecnie traktowany w sposób kompleksowy, z uwzględnieniem istniejących powiązań między poszczególnymi zakładami i branżami przemysłu. Wiele przecież spośród nich tworzy decydujące o końcowym wyniku warunki sprawnego funkcjonowania całego procesu produkcji — aż do uzyskania wyrobu finalnego. Jednocześnie musi następować przemysłowy wybór najlepiej przygotowanych do wielozmianowej pracy zakładów przemysłowych — głównie tych, które stanowią wzajemnie powiązane ogniwa produkcyjne.

Do tych przedsiębiorstw trzeba kierować zespoły ludzkie, składające się na kompletne drugie i trzecie zmiany, z niezbędną kadrą personelu kierowniczego i inżynierjno-technicznego. Równocześnie zespołom tworzącym te zmiany muszą być od razu zapewnione

trwałe warunki mieszkaniowe lub przejściowe pomieszczenia hotelowe. To właśnie stanowi punkt wyjścia nowych wytycznych w polityce mieszkaniowej. Fabryki pracujące dla rynku i eksportu oraz odgrywające istotną rolę w produkcji kooperacyjnej muszą mieć w praktyce zagwarantowane pierwszeństwo w dopływie kadry i w lokalizacji nowego budownictwa mieszkaniowego i hotelowego. Skoncentrowane w takiej formie działania powinno przynieść wyraźne wyniki.

Polityka wprowadzania drugich i trzecich zmian nie będzie jednak skuteczna, jeżeli nie przezwycięży się jednocześnie trudności w dziedzinie pełnego zaopatrzenia w surowce, półfabrykaty i energię jeżeli nie uporządkuje się w sposób generalny całości zagadnień kooperacyjnych. Temu zagadnieniu poświęcano dotychczas sporo uwagi, jednak nie osiągnięto zadowalających efektów.

Sprawy tej nie da się załatwić jedynie przez wciąż rosnący nacisk na udoskonalenia organizacyjne. Wprawdzie i na tym odcinku trzeba kontynuować celowe działania, ale decydujące znaczenie ma należyte doinwestowanie działu zaopatrzenia i kooperacji. Pod tym kątem opracowuje się specjalny program inwestycyjny, służący wzmocnieniu obu tych najsłabszych ogniw w całym procesie produkcyjnym. (PAP)

R. Barzel przybył na rozmowy do Paryża

W środę w południe przybył do Paryża na dwudniowe konsultacje przywódca opozycji chadeckiej w Bundestagu Rainer Barzel. Tego samego dnia po południu przewidziane było spotkanie Barzela z francuskim ministrem finansów Valérym Giscard d’Estaingiem. Dziś rano przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu zostanie przyjęty przez prezydenta Pompidou i premiera Chaban-Delmasa. Rozmowy dotyczące mają problemów polityki europejskiej i stosunków Wschód-Zachód. (PAP)

Druga rocznica utworzenia Republiki Wietnamu Południowego

Konferencja prasowa w Warszawie

Przed dwoma laty odbył się w Wietnamie Płd. zjazd na którym ogłoszono powstanie Republiki Wietnamu Południowego i utworzenie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego. Było to wielkie zwycięstwo narodu wietnamskiego, miało duże znaczenie dla wzmocnienia jego walki z amerykańskim agresorem i sągońskim reżimem o wolność i zjednoczenie. W związku z tą rocznicą odbyła się 2 bm. konferencja prasowa w ambasadzie Republiki Wietnamu Południowego w Warszawie.

W okresie dwóch ostatnich lat narodo-wyzwolenie siły zbrojne i ludność Wietnamu Południowego bez przerwy utrzymywały w swych rękach inicjatywę taktyczną i strategiczną, podejmowały wciąż nowe ofensywy przeciwko wrogowi. Zwiększył się obszar wyzwolonych terenów w Wietnamie Południowym.

Umacnia się z każdym dniem władza ludowa na wyzwolonych obszarach Wietnamu Południowego. Rewolucyjne komitety ludowe znajdują się już w 44 prowincjach, 6 miastach, 182 powiatach i 500 gromadach. Dzięki nim ludność południowowietnamska może w pełni

realizować swe prawo do samostanowienia.

Pod kierownictwem nowego rządu następuje stopniowa realizacja hasła „ziemia dla chłopów” oraz zwiększenie produkcji w celu coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności. Istnieje wyraźny proces umacniania się stref wyzwolonych i kształtowania się silnej bazy do dalszego wzrostu sił gospodarczych. (PAP)

Nowa masakra cywilów w Wietnamie

Do wiadomości opinii publicznej przenikają coraz nowe fakty zbrodni soldierskiej USA w Wietnamie. W prasie amerykańskiej ukazała się informacja o zamordowaniu przez żołnierzy USA 40 bezbronnnych kobiet i dzieci w południowowietnamskiej wiosce Bong Song we wrześniu 1968 r.

Były żołnierz U. Marhon, który obecnie był przy rozprawie nad mieszkańcami z tej wioski oświadczył w obywatelskim Komitecie do badania przestępstw wojennych USA w Wietnamie, że kobiety i dzieci „zostały rozstrzelane w ciągu dwóch minut” przez żołnierzy kompanii wchodzącej w skład drugiego batalionu 503 pułku piechoty 173 brygady spadochronowo-desantowej. Zeznania Marhona potwierdził podpułkownik A. Herbert, który był w owym czasie głównym inspektorem wspomnianej brygady. (PAP)

Zapowiedź procesu J. Donaldsona

Dowództwo armii amerykańskiej podało do wiadomości w środę po południu, że gen. brygady John Donaldson został oficjalnie oskarżony o zamordowanie 8 cywilnych Wietnamczyków. Popełnił on te zbrodnie między listopadem 1968 a styczniem 1969 r. Równocześnie oskarżono podpułkownika Williama McCloskey o zamordowanie 2 cywilnych Wietnamczyków. Zbrodni tych dopuścił się on w marcu 1969 r. (PAP)

Kup pan cegłę!... Gdzie?

Ludzie bardzo dawno nauczyli się stawiać sobie domostwa z tego, w co obfitowała miejscowa przyroda. W Wielkopolsce do takich materiałów należały gliny i ropy. W poszczególnych powiatach wykształciły się więc liczne ośrodki przetwórstwa gliny, zaopatrujące lokalnych odbiorców w różne odmiany cegły, da chówek, kafli.

Stare źródła różnie oceniają liczbę istniejących przed wojną w Wielkopolsce cegielni. W każdym bądź razie mieliśmy ich parę setek. Wojnę przetrwało około 150, a powojenne 26-lecie — około 90. Po reszcie po zostały tylko stare gliniarki, fragmenty zabudowań i sterzące ciekoty kominów.

Dlaczego dopuszczono do warcia jednego z najstarszych zawodów przemysłowych w Wielkopolsce: strycharza? Złożyło się na to szereg przyczyn: najpierw obfitość cegły z ruin miast, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, później moda na beton i uprzemysłowienie budownictwa, (które miało dotrzeć wszędzie), a także prymitywny sposób pracy i stosunkowo niskie płace w cegielniach oraz niechęć wielkiego przemysłu do parania się gliną. Wszystkie te przyczyny złożyły się na to, że w 1971 roku, wyroby z gliny na leżą do najbardziej poszukiwanych towarów na rynku.

Oparła się konkurencji

Dziś wiadomo już że prefabrykaty z betonu nie mogą całkowicie wypierać czerwonej ceramiki z budownictwa. Okazało się, że tradycyjna cegła jest poręczniejsza w użyciu, tańsza i zdrowsza (dla mieszkańców domów) od betonu, nie tylko w niskim budownictwie mieszkaniowym i gospodarczym, ale wsi i w miastach, lecz także w nietypowym budownictwie wysokim, jak np.: szpitali, szkół, obiektów komunalnych, handlowych, komunikacyjnych itp. Nadto, cegła jest niezastąpiona przy wszelkich przeróbkach i remontach starej zabudowy, a także przy robotach związanych z upiększaniem otoczenia człowieka, czyli w tak zwanej małej architekturze miast i wsi. Następuje więc jak gdyby renesans cegły w budownictwie, a popyt na nią ciągle rośnie.

Z referatów przedstawionych przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania na plenum KW PZPR w dniu 27 maja wynika,

POZNAŃ Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się: J. Baranowski — Półprzewodnikowe układy impulsowe, 50 zł, str. 512; Słownik mechaniczny niemiecko-polski, 120 zł, str. 720; J. Kaczkowski — Podstawy biochemii, 50 zł, str. 323; J. Lenkowski — Technika odbioru radiowego, 40 zł, str. 354; A. Ziabiński — Fizyka procesów formowania włókien, 50 zł, str. 307; W. Kobyłański, S. Wolszczak — Odbiorniki tranzystorowe (Poradnik konstruktora amatora), 27 zł, str. 270; Słownik techniczny polsko-angielski, 115 zł, str. 665; Problemy przetwarzania informacji 35 zł, str. 327; R. Leitner, W. Zakowski — Matematyka — kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie techniczne, 15 zł, str. 167; Technologia jaj, 42 zł, str. 370; P. Rozdział — Tworzywa sztuczne w elektronice, 60 zł, str. 417.

Bibliografia Słowników, 40 zł, str. 100; T. Burakowski, J. Giziński, A. Sala — Promieniunki pod ciśnieniem 82 zł, str. 542; Ju. I. Bytnierski — Rozdzielanie mieszanin cieczy, 25 zł, str. 198; M. Miłkowska — Elektronika, 21 zł, str. 189; Inżynieria, 75 zł, str. 380; H. Kleiman, K. Dzieciowski, M. Rzewuski — Lasery w telekomunikacji, 20 zł, str. 177; M. Lebedziewski, M. Szudek — Wytwarzanie z węglą i grafitu, 60 zł, str. 419; G. Reich-Kolagen — Tworzywa sztuczne w medycynie, 115 zł, str. 860; L. N. Wolgins — Optymalizacja, 14 zł, str. 150; Związki wielocząsteczkowe w przemyśle skórzanym, 74 zł, str. 462.

Nakładem Państwowych Wydawnictw Szkolnictwa Zawodowego ukazały się: J. Dollido, J. Kłoz — Aparatura kontrolno-pomiarowa, 20 zł, str. 277; H. Drozdowski, K. Krajewska — Technologia Chemia — ZSZ, 27 zł, str. 445; W. Lenkiewicz — Budownictwo ogólne, 30 zł, str. 508; J. Pawłowski, S. Zorzelski — Tłocznice, 30 zł, str. 508; E. Szymański, Z. Wrześniowski — Materiałoznawstwo, 16 zł, str. 262.

Nakładem Wydawnictwa „Slask” Zbigniew Kordecki — Maszyn i urządzenia garbarskie, cz. I, 30 zł, str. 365.

że tegoroczne zapotrzebowanie Wielkopolan na materiały budowlane może być pokryte tylko w około 60—80 procentach. Napisano też, że niedobór tych materiałów, wśród nich także cegły „...będzie czynnikiem hamującym rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej”.

Dodajmy, że ten niedobór będzie także wpływał hamująco na rozmiary indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, które w naszym regionie daje około 40 procent całego przyrostu liczby izb i w stopniu istotnym waży na tempie rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Szanse poprawy

Jakie są więc szanse na szybkie zlikwidowanie tego niedoboru?

Sądząc po dzisiejszym stanie technicznym istniejących cegielni i zaawansowaniu budowy nowych, a także po aktualnych planach rozwoju przetwórstwa gliny w przyszłości — szanse te są raczej niewielkie.

Od 6 lat produkcję cegły w Wielkopolsce przejął w pełni kluczowy przemysł ceramiki budowlanej, podległy Ministerstwu Budownictwa, (dawniej miał on konkurentów w postaci przemysłu terenowego, spółdzielczego, chłopskich zespołów wytwórczych i innych drobnych wytwórców). Aktualnie ten kluczowy przemysł zarządza 82 cegielniami, o zdolności wytwórczej około 350 mln. jednostek ceramicznych rocznie.

Według opinii kierownictwa tegoż przemysłu, znaczna część istniejących cegielni nie ma perspektyw rozwoju. W większości są to bowiem zakłady małe, eksploatowane od 60 i więcej lat oraz bardzo prymitywnie wyposażone. Zaledwie 2 zakłady posiadają względnie nowoczesne piece tunelowe. Tylko 17 zakładów ma sztuczne suszarnie, uniemożliwiające je od kapryśnych aur. Aż 67 cegielni może pracować tylko sezonowo.

Opracowując plany rozwoju przetwórstwa gliny do roku 1980, kierownictwo przemysłu ceramiki budowlanej podzieliło istniejące cegielnie na trzy grupy. W pierwszej, przeznacz

nej do likwidacji, znalazły się 32 zakłady. Do drugiej grupy, tak zwanej stagnacyjnej, zakwalifikowano 47 cegielni. Natomiast do trzeciej grupy — rozwojowej, zakwalifikowano tylko 3 (!) największe obiekty.

Można się domyślać, że z takiej klasyfikacji cegielni wynika określone wnioski praktyczne. Mianowicie, że nie warto topić pieniędzy w modernizację czegoś, co zamierza się zlikwidować. Lepiej skoncentrować środki na budowę nowych cegielni. Jak wyglądamy w tej dziedzinie?

Nowe obiekty

Przed rokiem ruszyła wielka, supernowoczesna w założeniu, cegielnia w Winiarach pod Kaliszem. Do dziś nie osiągnęła planowanej zdolności wytwórczej, produkuje cegły niskiej jakości i stosunkowo drożej niż wiele starych zakładów.

W 1969 roku rozpoczęto budowę dużej wytwórni cegły wapienne-piaskowej w Przysiecznie pod Wągrowcem. Według planu ma ona ruszyć w III kwartale bieżącego roku. Ale to nie będzie ceramika, lecz piasek z wapieniem.

W 1970 roku rozpoczęto budowę dwóch następnych zakładów ceramicznych: pustaków szczenińskich w Brzostowie pod Jarocinem oraz sączków drenarskich w Przysiecznie pod Kościanem. Oba te zakłady mają być gotowe w styczniu roku 1973. Lecz na zmniejszenie niedoborów cegły nie wpłyną.

Na etapie projektowania są dwa zakłady: wytwórnia cegły wapienne-piaskowej w Żabinku pod Mosiną i „prawdziwa” cegielnia, o zdolności produkcyjnej 40 mln. jednostek rocznie, w Lenartowicach pod Pleszewem. Pierwszy zakład ma ruszyć w roku 1974, a drugi w 1975. Na rynku dadzą więc o sobie znać dopiero w przyszłym 5-leciu.

Jak z tego wynika, w bieżącej 5-latec, możemy liczyć tylko na produkcję z już istniejących, starych cegielni. Tymczasem rozmiar budownictwa mała wzrosnąć o około 40 procent. Jeśli dziś zapotrzebowanie Wielkopolan na cegłę pokrywane jest średnio biorąc w 70 procentach, to można sobie wyobrazić co będzie jutro.

PIOTR CHOJNACKI

W 1956 roku — w chwili dla Kairu trudnej, gdy Stany Zjednoczone wycofały się z obietnicy pomocy w budowie żelazodajnej dla ziem nad Nilem Tamy Assuan — Związek Radziecki podjął się realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia. O tym co oznaczała ta pomoc dla Egiptu, świadczy fakt, że dzięki Tamie Assuan — największej na świecie ze zbudowanych w łożysku granitowym — setki tysięcy hektarów pustyni przekształcono w ziemię uprawną, a jednocześnie stał się cały kraj zaopatrywany w energię elektryczną.

W 1967 roku, gdy w czerwcu Izrael dopuścił się kolejnej agresji, wo

jego ważności — przewiduje wszechstronną współpracę obu stron. Decydujące znaczenie ma zapowiedź rozszerzenia współpracy gospodarczej oraz radzieckiej pomocy wojskowej. Cel tych przedsięwzięć określony został w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości; chodzi o zwiększenie zdolności ZRA do likwidowania następstw agresji jak również zwiększenia jej zdolności przeciwstawiania się agresji w ogóle.

W ten sposób ZRA otrzymała traktatem potwierdzoną gwarancję, że naród arabski ma

swego najpewniejszego sojusznika w Związku Radzieckim. Wielką wymowę ma przy tym fakt, że niedawna wizyta w Kairze sekretarza stanu USA — Williama Rogersa nie przyniosła nic, co mogłoby świadczyć o tym, że Stany Zjednoczone zechcą uczynić cokolwiek dla pokojowego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego na zasadach sformułowanych przez ONZ, głoszących, że agresor izraelski musi wycofać się ze wszystkich okupowanych ziem arabskich. Natomiast wizyta w Kairze przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego przyniosła układ świadczący o tym, że Arabowie w swej walce nie są i nie pozostaną osamotnieni.

W ten sposób stanowisko arabskie, domagające się zwrotu ziem okupowanych przez

Układ radziecko-egipski zawarty na 15 lat — z zaznaczeniem, że dla jego przedłużenia na kolejne okresy 5-letnie wystarczy fakt, by żadna ze stron nie uprzedziła na piśmie o swoim zamiarze zakończenia

Gwarancje traktatowe

Wynik 15-letnich doświadczeń

Układ kairski narodził się jako wynik piętnastoletnich już doświadczeń przyjaźni współpracy radziecko-egipskiej. Przy

Poznali się dopiero tu, w Wyższej Oficerskiej Szkole Artylerii i Wojsk Rakietowych im. Józefa Bema w Toruniu, podczas wspólnych ćwiczeń i zajęć. Od tej pory stali się „żelazną” trójką. Wszędzie też chodzą razem. Nawet na spotkania z reporterem przybyli w... trójkę. Szczupły, wysoki blondas, to torunianin — Ludomir Lewandowski. Jest już na czwar tym roku. Po ukończeniu szkoły zamierza studiować na WAT. Na pytanie odnośnie wyboru zawodu odpowiada bez zastanowienia. „Wybrałem ten zawód świadomie i po dłuższym namyśle. Właściwą decyzję podjąłem już w szkole średniej. Natychmiast też po jej ukończeniu złożyłem podanie o przyjęcie do WOSA i WR. Najtrudniejsze dla mnie — podobnie reszta jak dla większości kolegów — były pierwsze tygodnie i miesiące służby. Brakowało przede wszystkim starych przyjaciół...”

Szybko jednak otrząsnąłem się z przygnębienia. Zorganizowałem sobie naukę i służbę tak, że starczyło czasu na rozrywki, kino, teatr, telewizję, sport, a nawet wieczorki taneczne. Dużo czytam: przede wszystkim czasopisma i literaturę fachową z dziedziny nauk technicznych, m. in. „Horyzonty Techniki”, „Przegląd Techniczny”. Już bowiem teraz przygotowuję się do przyszłych egzaminów na WAT. Moje hobby to muzyka, szczególnie jazzowa. Zbieram płyty, mam ich ponad setkę. Uczę się języka angielskiego i rosyjskiego. Słuchacz toruńskiej szkoły — powiedział: „Jestem zadowolony z wyboru szkoły chociaż — chwila zawahania — ale niech pan tego nie pisze — mamy zbyt dużo zajęć...”

Fragment miasta z widokiem na gmach RWP. CAF — TASS

Moskwa

Fragment miasta z widokiem na gmach RWP. CAF — TASS

Układ kairski — zwłaszcza wobec niedawnych zmian w kierownictwie państwowym ZRA — zwraca uwagę na jeszcze jeden doniosły aspekt rozwoju wydarzeń nad Nilem. Zjednoczona Republika Arabska określona została w układzie jako państwo, które uznaje za swój cel socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Jednocześnie prezydent Sadat właśnie teraz,

Israel oraz przywrócenia praw narodowi palestyńskiemu, zyskuje trwałą skuteczność w postaci poparcia radzieckiego.

Układ kairski — zwłaszcza wobec niedawnych zmian w kierownictwie państwowym ZRA — zwraca uwagę na jeszcze jeden doniosły aspekt rozwoju wydarzeń nad Nilem. Zjednoczona Republika Arabska określona została w układzie jako państwo, które uznaje za swój cel socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Jednocześnie prezydent Sadat właśnie teraz,

już po podpisaniu układu uważał za potrzebne publiczne podkreślić ciągłość polityki egipskiej, stwierdzając: „Wódz naszej rewolucji i nauczyciel naszego narodu, bohater 23 lipca, Gamal Abdel Naser, zapoczątkował dzieło przyjaźni arabsko-radzieckiej, oparł ją na jak najmocniejszej fundamencie. Nasz lud z całym zdecydowaniem wybrał swoją drogę — drogę Gamala Abdela Nasera, wytyczoną w podstawowych dokumentach opracowanych przez tego wielkiego patriotę i wybitnego rewolucjonistę. Chodzi o Kartę Akcji Narodowej 1962 roku i Program 30 marca 1968 roku”.

Przypomnijmy, że Karta Akcji Narodowej jest dokumentem, który już przed dziesięciami laty utrzymywał i zapowiadał dalszy rozwój przemian socjalistycznych, głosząc, że „socja-

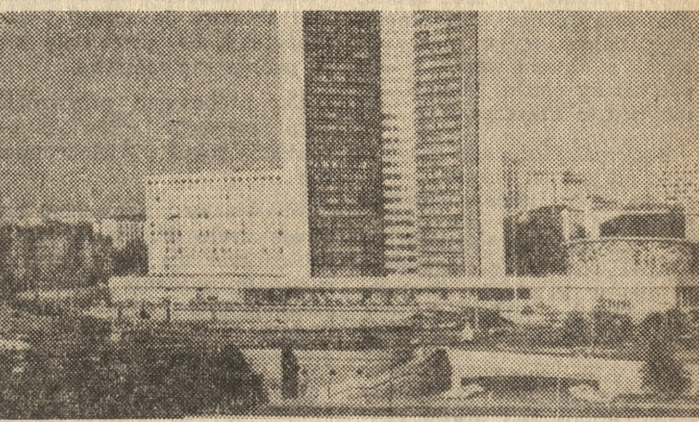
TRZECH BUDRYSÓW

Katowiczanie Andrzej Szatan również prosto ze szkolnych murów trafił do Torunia. Umyślił sobie być artylerzystą i to w dodatku rakietowym. W rozmowie wyznał w sekrecie, iż... pisze wiersze. Koledzy informują, że podczas przerw w ćwiczeniach, gdy oni zmęczeni odpoczywają, Andrzej w zamyśleniu coś gryzmoła na świstkach papieru, skrzętnie przedtem zakrywając dłoń przed wzrokiem wścibskich. Jego codzienną lekturą jest poezja. Czyta dużo, głównie poezję okresu Romantyzmu i Młodej Polski. Interesuje się też literaturą piękną. Ostatnią książką, jaką przeczytał był „Ulisses”. Jest „humanistyczną duszą” i ma pewne trudności z przyswajaniem matematycznych wzorów i działań, lecz tutaj pomocą służy mu w każdej chwili Ludomir Lewandowski.

Zupełnie innym typem czło-wieka jest trzeci „budrys” — Marian Eichler. Pochodzi z Bydgoskiego, jest urodzonym działaczem. Ciągłe coś organizuje, to kółka zainteresowań, to znów pogadanki, konkursy, spotkania itp. Jego hobby — polityka. Interesuje się wszystkimi ważniejszymi wydarzeniami jakie się aktualnie dzie-

ją na świecie. Czyta przede wszystkim gazety i czasopisma, a z książek najchętniej zbiera reportaże. Bierze aktywny udział we wszystkich akcjach organizowanych na terenie szkoły. M. in. dzięki jego niespożytej energii szkoła utrzymuje żywe kontakty z cywilnymi organizacjami z Torunia z ZMS, ZMW, PTTK itp. Od trzech lat nawiązała szkoła współpracę z ZMS z powiatu Lipno.

Wszyscy są aktywnymi członkami KMW. Dzisiaj gorąco polubili swój zawód. Opo-wiadają o prawdziwie serdecznym stosunku przełożonych. Studia trudne, wymagające otwartej głowy, wyobraźni, sprawności fizycznej no i talentu. Nauki jest sporo, nie mał dwukrotnie więcej niż na cywilnych uczelniach technicznych. Rozmawialiśmy z podchorążymi także o przyszłej pracy. Wszyscy podkreślali, że zawód oficera — dowódcy Ludowego Wojska Polskiego, jest odpowiedzialny i trudny, zaszczytny a zarazem zmuszający do ciągłej pracy nad sobą nad własnym charakterem, do stałego podnoszenia swych zawodowych kwalifikacji. Właśnie dlatego — twierdzili — nie zamieniliby go na żaden inny. (PAP)



Fragment miasta z widokiem na gmach RWP. CAF — TASS

Układ kairski — zwłaszcza wobec niedawnych zmian w kierownictwie państwowym ZRA — zwraca uwagę na jeszcze jeden doniosły aspekt rozwoju wydarzeń nad Nilem. Zjednoczona Republika Arabska określona została w układzie jako państwo, które uznaje za swój cel socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Jednocześnie prezydent Sadat właśnie teraz,

lizm naukowy jest jedyną formułą autentycznego prawa postępu”. Z idei wyłożonych w tym dokumencie narodził się też w grudniu 1962 roku Arabski Związek Socjalistyczny, powołany jako masowa organizacja ludzi czynnie uczestniczących w budowie socjalizmu.

W skomplikowanych klasowych warunkach Egiptu założenia te nie zawsze były konsekwentnie realizowane. Reakcja egipska praktycznie nigdy nie rezygnowała z akcji przeciwko siłom rewolucyjnym ZRA, tak że po agresji izraelskiej w 1967 roku. W takiej sytuacji zagrożenia zewnętrznego i walki wewnętrznej prezydent Naser wysunął w 1968 roku tzw. Program 30 marca, przewidujący aktywizację postępowych sił społecznych w obronie zdobyczy rewolucji.

Program ten — jak pisze Kazimierz Sidor w swojej książce „Na serym” — podkreśla rolę mas ludowych w działalności narodowej, konieczność stworzenia współczesnego państwa, zapewnienia dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, pełnej mobilizacji wszystkich sił politycznych, gospodarczych i wojskowych dla oswobodzenia ziem okupowanych.

Zarazem Program 30 marca, zaplanowany w referendum narodo-wym, po raz pierwszy w historii ZRA w sposób jednoznaczny mówi o prawnej obronie rewolucji egipskiej, utrzymaniu i umocnieniu zdobyczy socjalistycznych.

Odwolanie się do tych jednoznacznych dokumentów rewolucji egipskiej właśnie w ZRA oraz w obliczu podpisania układu o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim wprowadza jasność co do kierunku w jakim prezydent Sadat pragnie prowadzić politykę ZRA, zarówno zagraniczną jak i wewnętrzną.

TADEUSZ KACZMAREK

Ingerencja – ale jaka

Kilkadziesiąt zdjęć. Prawie na wszystkich — wysoki, długowłosy chłopak. Pochylony nad zlewem podczas mycia szklanki; rozciągnięty na leżance; zajęty naparzeniem kawy. Zachowuje się jak każdy z nas w swoim mieszkaniu.

Tak, ale kamera zarejestrowała zachowanie się długowłosego w cudzym mieszkaniu. Ścisłej — w mieszkaniu ofiary jego zbrodni. Fotografii zostały bowiem zrobione podczas eksperymentu śledczego — odwzorowania przebiegu przestępstwa popełnionego 27 czerwca ub. roku...

Upalna czerwcową noc. Ra buś wybija szybę i wchodzi oknem do mieszkania 84-letniej Marianny R. Przeszukuje jeden pokój. Kiedy chce wejść do drugiego, w którym śpi gospodyni, stwierdza, że drzwi są zamknięte na klucz.

Po chwili namysłu kładzie się na leżance. Zasypia.

Rano gospodyni wychodząc z sypialni otrzymuje cios pięścią w głowę. Obrona ofiary — jak to później określi Sąd — ma charakter jedynie symboliczny. Wiadomo: zbrodniarz ma 19 lat, napadnięta — 84...

Pod koniec lat pięćdziesiątych grasował w Poznaniu ra buś — Marek W. Dokonując napadów rabunkowych krepował swoje ofiary i knebłowal im usta. Pan(i) wybacz — mówił przy tym — ale muszę to zrobić, by móc spokojnie przegladnąć mieszkające; ewentualnie mogę zrezygnować z knebłowania, jeśli pan(i) da słowo honoru, że nie będzie krzyczeć.

Zgrywa? Może, ale przecież nikt nie doznał obrażeń.

Ten, który napadł Mariannę R. też chce — jak stwierdził później w procesie — sprawić, by nie przeszkadzała ona w kradzieży. Posługując się jednak pięścią, szczyrim, brzytwą, butelką od wina...

Gospodyni leży w kałuży krwi. Widok ten drażni chyba zbrodniarza, bo przykrywa swoją ofiarę kapą. Od razu odzyskuje spokój ducha. Myje ręce. Mieli kawę, parzy ją, pije...

Opuszcza mieszkanie Marianny R. z łupem wartości kilku tysięcy złotych. Pierwsze kroki kieruje na Rynek Łazarski, by sprzedać budzik, lichtarze, kilka noży. Uzyskuje za to 150 złotych. Po transakcji — śniadanie w barze, a później — kino. W godzinach popołudniowych spotyka się z kolegami, z którymi planuje wspólne spędzenie wakacji. To możemy już jechać — oświadcza — bo postarałem się o pieniądze, których mi wczoraj brakowało...

Kilkanaście dni spędzonych nad jeziorem w Wolsztynie — oto cel zrealizowany przez Wojciecha Pajaka za cenę zmaltretowania staruszki (lekarze zdołali uratować jej życie).

Jak doszło do takiej psycho-społecznej degradacji młodego człowieka?

„Do 15 roku życia — czytamy w opinii sądowo-psychiatrycznej — W. Pajak był chłopcem grzecznym, zgodnym, podporządkowanym. Później zmienił się pod wpływem środowiska”.

Opuścił się w nauce. Zaczął nadużywać alkoholu. W 1969 roku za pobicie, które stało się uznane przez Sąd za eksces chuligański, otrzymał karę 5 miesięcy aresztu. Pobyt w zakładzie karnym nie przyczynił się do resocjalizacji W. Pajaka. Jego postępowanie nadal kolidowało z normami moralno-społecznymi. Był skłonny do agresji i samogresji, co przewijało się w próbie samobójstwa.

Czy próbowano przywrócić tego młodego człowieka — społeczeństwu? Wielokrotnie. Ale...

W związku z zamachem na swoje życie W. Pajak trafił do szpitala dla nerwowo-chorych. Rozpoznanie brzmiało: „reakcja sytuacyjna i zaniedbania wychowawcze”. Po opuszczeniu tej lecznicy, skierowany przez nią, W. Pajak zgłosił się w dzielnicowej poradni zdrowia psychicznego (dwukrotnie) oraz do poradni przeciwalkoholowej. W tej ostatniej zalecono leczenie, którego nie podjął.

Wcześniej była wspomniana już ingerencja Temidy (wyrok w 1969 r.), natomiast i przed nią i po niej następowały liczne próby domu rodzicielskiego i szkoły zmierzające do reedukacji tego młodego człowieka. Wszystkie bez pożądanego rezultatu. Inaczej mówiąc: rezultaty były odwrotne od zamierzonych.

Pod tym względem sprawa W. Pajaka nie jest, niestety, wyjątkowa. Niejednokrotnie ukazywaliśmy losy recydywistów, których nie zdołali zawrócić ze złej drogi kolejne ingerencje — najpierw instytucji wychowawczych, a później lecznictwa i aparatu wymiaru sprawiedliwości. Być może nieskuteczność tych zabiegów w jakimś stopniu tłumaczyć trzeba nieprzystatnością — niektórych ludzi z marginesu — na resocjalizację. Nie zwalnia to nas jednak od obowiązku intensyfikacji poczyną resocjalizacyjnych czy też poszukiwania nowych form w tej dziedzinie. Wiele spraw recydywistów wykazuje przecież wyraźnie, że niektóre z tych form są mało efektywne, zawodne.

Wróćmy do sprawy W. Pajaka. Był osobnikiem nieprzystosowanym społecznie (przestępstwo, alkoholizm, samobójstwo). Nie ma żadnej gwarancji, że tego pokroju pacjent po jednej czy drugiej wizycie w poradni zdrowia psychicznego zechce stosować się do wskazań lekarskich. Ingerencja poradni może więc mieć charakter tylko formalny, powierzchowny. Wydaje się, że jest na to sposób w postaci systematycznej kontroli czy opieki (mniejsza o nazwę) sprawowanej wobec takich pacjentów przez asystenta socjalnego — instytucję rozwijającą się jakoś bardzo nieśmiało. A chyba przydatną, również w lecznictwie przeciwalkoholowym.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał W. Pajaka na 15 lat pozbawienia wolności. Za okoliczności obciążające uznano m. in. bestialski sposób zmasakrowania Marianny R. natomiast za łagodzącą — psychopatię skazanego (zaburzenie w sferze emocjonalnej) stwierdzoną przez biegłych psychiatrów. Wyrok nie jest prawomocny.

Dla ułatwienia pracy

Niedobór kadr w MPO daje o sobie znać w przykry na co dzień sposób. Dlatego tym bardziej cenna jest każda propozycja usprawniająca pracę ludzi w tym przedsiębiorstwie, a dająca w efekcie widoczne rezultaty.

Niedawno pisaliśmy o wynalazku, którego dokonał — i który przyjęto do realizacji — jeden z pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w nowych wozach do bezpylnego wywozu śmieci. Dzisiaj przedstawiamy samego wynalazcę — Czesława Kubalewskiego z Przechmirowa. W MPO pracuje od siedmiu lat, jest kierowcą.

— Początkowo pracowałem na pługach odśnieżnych, piaskarkach i polewaczkach — wyjaśnia nasz rozmówca — te raz jeździłem na tak zwanym bezpylnym. Przez te siedem lat związałem się już z zakładem, ta praca daje mi pewną satysfakcję. Lubię coś robić jeśli wiem, że moja praca przynosi efekty. Staram się być przydatny.

— Może opowie nam pan o tej drugiej stronie swojej pracy, o drobnych usprawnieniach i wynalazkach, jakie pan wprowadza, a które ułatwiają pracę nie tylko panu ale i pozostałym pracownikom?

— Bardzo lubię majsterkować. Mam do tego, jak to mówią, smykałkę. Nie potrafię spokojnie tolerować czegoś, co mi przeszkadza w pracy.

— I chyba to właśnie jest impulsem do wszystkich wynalazków i usprawnień?

— Tak. Pierwszy pomysł zrodził się niespełna pół roku po podjęciu pracy w MPO. Zaczęłem pracować latem. Do zimy jeździłem na „bezpynym”. Potem przeszedłem na akcję zimową. Tak to się u nas nazywa. Wtedy jeszcze posypywali śnieg jezdnie piaskiem. Zdarzyło mi się, że otrzymałem „ochrzan” od szefa za to, że nie posypałem jakiejś ulicy. Zdziwiłem się, bo przecież jeździłem tam moim wozem.

Po obejrzeniu pojazdu okazało się jednak, że otwór się zapchał i piasek nie leciał. Wtedy zrodził się pomysł. Przy rozrzutniku zainstalowałem autotomicz połączony przewodem z kontrolką sygnalizacyjną w kabinie kierowcy. Pomysł zdawał egzamin. Każde zapchanie się otworu wylotowego było w kabinie sygnalizowane.

— Potem przyszły następne pomysły?

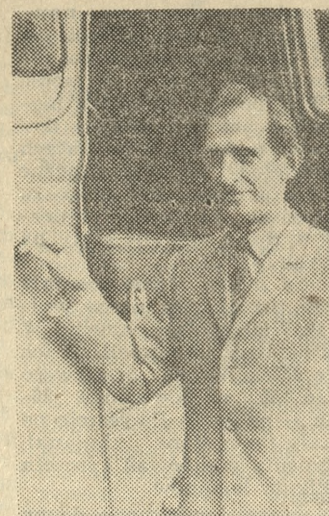
— Kolejny pomysł miał na celu przeciwdziałanie gołodzi najgroźniejszej dla kierowców, a więc również dla nas.

Stwierdziłem, że potrzebna jest także posypywarka piasku pod koła samochodu przeznaczona do akcji przeciwoślizgowej. Zainstalowałem dodatkowe zbiorniki nad tylnymi kołami. Po naciśnięciu pedału w kabinie kierowcy, sygnalizator piasek pod tylną koła. To bardzo ułatwiło jazdę. Ten projekt nie znalazł jednak szerszego zastosowania. Urządzenie wprowadziłem tylko w swoim wozie. Kierownictwo zakładu, nie wiem dlaczego, nie wykazało wówczas zainteresowania pomysłem. Słyszałem, że w ubiegłym roku Szwedzi opatentowali podobne urządzenie.

Następnie wymyśliłem uchwyt z gumy do lamp pożytecznych instalowanych na pługach. Amortyzują one wstrząsy, co wyeliminowało zużycie się lampy i przepalanie żarówek. To proste urządzenie zdało ubiegłej zimy egzamin i będzie stosowane na wszystkich pługach. Potem przyszły te „Jelcze”...

— „Jelcze” otrzymaliście zaledwie ponad miesiąc temu, a już wróciły do was z pana poprawkami?

— Byłem w łódzkiej wytwórni na przeszkoleniu. Już tam zwróciłem uwagę, że dźwignia podnosząca pojemniki jest zbyt wysoko umocowana. Zaraz po powrocie zabrałem się do realizowania mojego pomysłu. Obniżyłem dźwignię, przebiłem siedzenia w kabinie kierowcy, dzięki czemu wygodniej było siedzieć. Zainstalowałem dwa miejsca dla załogi. Poprawiłem też sygnalizację dźwiękową operatora z kierowcą. Zastosowałem



Czesław Kubalewski: „Nie potrafię spokojnie tolerować czegoś, co mi przeszkadza w pracy...”
Fot. — K. Przychodźki

w pobliżu dźwigni wyłącznik ręczny do gazu. Dzięki temu praca przebiega sprawniej, bo sam brygadista, „od ręki” może kierować procesem opróżniania pojemników.

— Z którego ze swolch pomysłów jest pan najbardziej zadowolony?

— Najwięcej satysfakcji sprawili mi udoskonalenia przy nowym typie samochodu do wywozu śmieci. Chociażby dlatego, że będą one stosowane w całym kraju.

— Myślę, że mimo pewnych niedogodności w realizacji pomysłów, nie zaprzestanie pan tej także potrzebnej działalności?

— Na pewno nie. Mam zresztą nowy pomysł, ale za wcześnie mówić o nim już teraz w szczegółach.

Rozmawiała:
WANDA NAROŻNA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

LIKWIDACJA WARSZTATU I PODATEK

Antoni Ol. — Jestem rzemieślnikiem. Chciałbym zlikwidować warsztat. Czy za resztę miesięcy do końca roku będę musiał płacić podatek?

RED. — Zgodnie z par. 10 ust. 4 rozp. ministra finansów z 31 maja 1969 r., w wypadku likwidacji warsztatu rzemieślniczego w ciągu roku nie pobiera się podatku od następnego miesiąca po zaprzestaniu wykonywania działalności. (1196)

ŻEROMSKI NA EKRANIE

Ludwik K. — W jednym z czasopism przeczytałem, że oprócz „Popiołów” Stefana Żeromskiego sfilmowane były także inne jego powieści. Jak to było książkami? Czy zapowiadane są nowe filmy oparte na powieściach tego autora?

RED. — Po wojnie tylko jedna powieść Żeromskiego została sfilmowana — „Popioły” w reżyserii Andrzeja Wajdy. W okresie międzywojennym natomiast były sfilmowane dwie powieści: „Uroda życia” i „Wierna rzeka”. O ile nam wiadomo, żadna z naszych wytwórni filmowych nie zapowiada w najbliższym okresie sfilmowania którejś z powieści Żeromskiego. (1090)

AUTO-CASCO OBEJMUJE SAMOCHÓD

Student. — Ojciec mój posiada samochód, ale i ja mam prawo jazdy i często prowadzę pojazd. Czy w razie wypadku otrzymamy odszkodowanie z tytułu auto-casco?

RED. — W przepisach PZU stwierdza się, że auto-casco obejmuje samochód. Nie ma więc znaczenia kto prowadzi wóz, właściciel czy użytkownik (w konkretnym wypadku syn). PZU więc zobowiązane jest wypłacić odszkodowanie. (86)

OPLATA ZA KURS SAMOCHODOWY

Stanisław K. — Ukończyłem kurs kierowcy na wyższą kategorię prawa jazdy. Czy zakład pracy powinien za ten kurs zapłacić?

RED. — Zakład pracy może ponieść koszty kursowego szkolenia kierowców samochodowych, celem uzyskania prawa jazdy wyższej kategorii. W tej sprawie należy wystąpić do dyrekcji z odpowiednim pismem. Może jednak powstać taka sytuacja, że dyrekcja nie będzie mogła pokryć kosztów szkolenia, gdyż na ten cel przedsiębiorstwo może wydawać tylko pewne określone sumy. (1265)

WYJAZDY SŁUŻBOWE CZŁONKÓW RAD ROBOTNICZYCH

St. B. — Która klasa pociągu przysługują członkom rad robotniczych wyjeżdżającym służbowo w sprawach związanych z pełnieniem obowiązków członków rady?

RED. — Ministerstwo Finansów w piśmie z dnia 24 listopada 1957 r. nr BA 2916/57 wyjaśnia, że członkom rad robotniczych wyjeżdżającym służbowo przysługują przejazdy takimi klasami pociągów, do jakich uprawnieni są w zakładzie pracy z tytułu zajmowanego stanowiska. (1266)

ZŁOTE GODY I MEDAL

Aniela i Mieczysław B. — Po 10 latach wspólnego pożycia małżeńskiego otrzymujemy się odznaczenie? Kto powinien w tej sprawie poczynić starania?

RED. — Osoby, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 wspólnych lat otrzymują medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Wniosek o przyznanie tego medalu należy złożyć we właściwym dla miejsca zamieszkania prezydium rady narodowej. Na specjalnym druczku, który wyda urząd rady narodowej, należy podać dane personalne jubilatów. Wniosek (może zrobić ktoś z rodziny czy też znajomy) zostaje wysłany za pośrednictwem Komisji Odznaczeń Państwowych WRN do zatwierdzenia Radzie Państwa. (1211)

CHOROBA I WIEK PRZEDEMERYTALNY

W. T. z ul. Marchlewskiego — Do przejścia na emeryturę brak mi 11 miesięcy. Od marca choruję (operacja) i w dalszym ciągu przebywam na zwolnieniu lekarskim. Czy przedsiębiorstwo musi rozwiązać umowę o pracę w danym wypadku lub czy też ze względu, że jestem w tzw. okresie przedemerytalnym może mnie zatrzymać?

RED. — Zakład pracy może rozwiązać umowę z pracownikiem niezdolnym do pracy z powodu choroby, trwającej dłużej niż 3 miesiące. Po rozwiązaniu umowy ma pan prawo do zasiłku chorobowego łącznie przez 6 miesięcy, licząc od daty zachorowania. Po wyczerpaniu tego okresu może Pan ubiegać się o rentę inwalidzką, a z chwilą osiągnięcia wieku starszego ulegnie ona zamianie na emeryturę. (1499)

Na Synodzie Biskupów w Rzymie

Jak o sprawiedliwości społecznej?

Posiłkując się listem apostolskim Pawła VI z 15 maja, a także szczegółami, ujawnionymi w niektórych katolickich pismach zachodnich, należy przypuszczać, że uwagi te stanowią kontynuację rozważań encykliki „Populorum Progressio” („O rozwoju ludów”). Jak wiadomo encyklika ta poruszała problem udziału katolików w rewolucji stwierdzając, że w pewnych okolicznościach — kiedy mianowicie innymi środkami ustrój przemocy i ucisku nie może być usunięty — wolno, a nawet trzeba, aby chrześcijanie występowali przeciwko niemu na drodze gwałtu. Właśnie z tych rozważań „Populorum Progressio” czerpała swoje natchnienie katolicka „teologia gwałtu”, wzywająca wiernych do bezkompromisowego zaangażowania się — zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej — w dzieło rewolucji. Te tendencje, jako zbyt z watykańskiego punktu widzenia ekstremistyczne, potępił z kolei, w swoim czasie, papież.

Jak te same problemy ujmują dokument przygotowany?

W odniesieniu do postawy młodzieży i jej wrażliwości na problem niesprawiedliwości społecznej dokument formułuje następujące wskazania:

„Należy pouczyć młodych, że tam, gdzie naruszone są podstawowe prawa jednostki ludzkiej, może okazać się niezbędnym użycie siły, ale jedynie wówczas, jeżeli uprzednio zastosowano bez skutku środki legalne. Nie trzeba nigdy bowiem zapominać o tym, że gwałt niesie bardziej zniszczenie niż zniszczenie wolności”.

Powyzsza dyrektywa duszpasterska potwierdza dotychczasowy stosunek obecnego papieża do problematyki rewolucji społecznej. Chociaż nie wyklucza się więc a priori udziału w niej katolików, to przecież zastrzega się, by następowało to raczej tylko wyjątkowo, w sytuacjach, gdy rewolucja okazuje się bezspornie obiek-

tywna koniecznością. Jest to stanowisko znuansowane, pozwalające lokalnym hierarchom — zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej — na zajmowanie takiego stanowiska, jakie w specyficznych warunkach działania okazać się mogą dla Kościoła najkorzystniejsze.

Co miałyby do powiedzenia sam Kościół na obszarach szczególnie ostrych konfliktów klasowych i gwałtownych napięć społecznych? Powinien, zgodnie z dokumentem przygotowawczym na Synod, przede wszystkim zbadać samego siebie i zważyć wszystkie objawy swojego związku z klasami wyzyskującymi. W szczególności zadanie Kościoła polegałoby na zbadaniu „czy — jak mówi tekst dokumentu — niektórzy jego członkowie nie wywołują zgrozzenia” swymi związkami z niesprawiedliwym ustrojem społecznym. Główny cel działalności Kościoła w tym zakresie sprowadza się do tego, by — wciąż według cytowanego przez niektórych zachodnie źródła katolickie dokumentu — „przede wszystkim dokładnie zbadać własne instytucje i postawy, a dopiero potem żądać sprawiedliwości od innych”.

Jak widać już z powyższych kilku myśli przewodnich dokument synodalny stanowi interesującą płaszczyznę dla dyskusji nad możliwością włączenia się Kościoła w dzieło przebudowy społecznej świata. W kontekście zaś niedawnego listu apostolskiego Pawła VI, który pod pewnymi warunkami zezwala wiernym na współdziałanie w tym dziele wraz z niewierzącymi, także z marksistami, oznacza to nowy — dość ostrożny i na pewno nie zawsze konsekwentny — krok na drodze, wiodącej współczesny katolicyzm w kierunku politycznej konfrontacji z przeobrażającymi świat drugiej połowy XX wieku tendencjami i siłami socjalizmu.

IGNACY KRASICKI

W miarę, jak zbliża się termin je-siennego, trzeciego z kolei Synodu Biskupów, który rozpocznie swoje obrady 30 września br. w Rzymie, coraz wyraźniej zarysowuje się krąg problemów, wpisanych przez papieża Pawła VI na jego porządek dzienny. Obok kwestii roli i położenia kapłana katolickiego w świecie współczesnym — zagadnienia obfitującego w kontrowersje i zaskakujące nieraz propozycje — inny trudny kompleks spraw poruszony będzie na Synodzie. Dotyczy on sytuacji Kościoła na obszarach Trzeciego Świata, a w ścisłym, synodalnym ujęciu — problematyki sprawiedliwości w dzisiejszym świecie.

W jaki sposób ten ostatni kompleks zagadnień poruszony zostanie podczas je-siennego rzymskiego Synodu?

Trudno w tej chwili w szczegółach zaprezentować oficjalne stanowisko, sformułowane w dokumencie, opracowanym przez kurie rzymską i rozesłanym już dość dawno członkom światowej hierarchii. Po pierwsze chodzi tu o dokument tajny. Po drugie ulegnie on niewątpliwie poważnemu przepracowaniu w miesiącach letnich, kiedy to — w terminie do 1 lipca br. — biskupi przekażą Watykanowi swoje uwagi do wstępnych propozycji. Jednak mimo tych zastrzeżeń interesujące okoliczności uboczne, m. in. ogłoszony 15 maja br. list apostolski Pawła VI, wskazujący na tendencje, którymi kierują się watykańscy autorzy materiałów przygotowawczych na Synod. I tak, według oczekiwań zachodnich obserwatorów w Rzymie, centralnym problemem dyskusyjnym na Synodzie będzie podjęte w związku z tematyką Trzeciego Świata zagadnienie ustosunkowania się katolików do „gwałtu” — to jest, innymi słowy, do możliwości uczestniczenia ich w przeobrażeniach rewolucyjnych krajów, znajdujących się na drodze rozwoju.

W jakim kierunku idą sformułowane w tej dziedzinie w dokumencie przygotowawczym uwagi jego watykańskich autorów?

24 rodzaje namiotów

Sprzętu turystycznego nie powinno zabraknąć

Turystyka zrobiła w Polsce w ostatnich latach zawrotną karierę. Coraz więcej ludzi wszelkimi środkami lokomocji wyjeżdża w góry, nad morze, czy jeziora, aby tam w bliskim kontakcie z przyrodą znaleźć chwilę wytchnienia i odpocząć po całorocznej pracy.

Prawdziwy turysta, a takich jest coraz więcej, nie mieszka na turalnie w hotelach czy domach wczasowych. Rozbija namioty a posiłki sporządza na przenośnej kuchence. Często namioty ratuje z opresji szukających noclegów urlopowiczów gdy nasze ośrodki wczasowe w okresie letnim peją w przystawionych szwach i o znalezieniu wolnego pokoju czy też łóżka nie ma co marzyć.

Podobnie jak w latach poprzednich również w tym roku wraz ze zbliżającym się latem wzrasta zainteresowanie społeczeństwa

sprzętem obozowym i wodnym itp. Tradycyjnym już zwyczajem wyruszyliśmy się do Województwa Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi, które zaopatruje sklepy naszego województwa m. in. w sprzęt turystyczny.

Według informacji udzielonych nam w tym przedsiębiorstwie, mieszkańcy Wielkopolski nie powinni mieć trudności w zaopatrzeniu się w potrzebny im sprzęt. Do sklepów przekazano towary wartości około 20 milionów złotych, zaś do końca lipca nadejdą dalsze transporty. Będzie my mieli do dyspozycji namioty, kajaki, sprzęt obozowy itp. w sumie wartości 50 milionów zł.

Samych namiotów nasze sklepy sportowe oferują 24 rodzaje od 1-osobowego „Giewonta C” do rodzinnych, jak „Hel 3” czy też „Podhale 2a”. Większość z tych namiotów poznaniacy mogą oglądać na specjalnej wystawie przy Pałacu Kultury. Na marginesie warto chyba zaznaczyć, że większość wystawianych tam namiotów nie będzie się nadawała do sprzedaży, gdyż po prostu została zdezwastowana przez potencjalnych nabywców, którzy np. chcą sprawdzić odporność płótna na ogień wypalali papierosami dziury lub też przytykali piórami zapalki.

Szkoda, że podczas trwania wystawy nie zorganizowano tam punktu sprzedaży. Łatwiej jest przecież zdecydować się na kupno takiego czy innego namiotu, jeżeli mamy okazję oglądać go w całej okazałości niż w sklepie, gdzie brak miejsca nie pozwala na rozwinięcie płóciennego mieszkanka i trzeba zadowolić się prospektem.

Również na brak pozostałego sprzętu obozowego nie powinniśmy narzekać. W sklepach znajdują się łóżka turystyczne, składane stołki i foteliki, kuchenki jedno i dwupalnikowe, butle do gazu, lampy na baterie, materace, śpiwory w kilku gatunkach.

Ponieważ większość turystów stara się wyjechać nad wodę, WPHAPIS zadbało o sprzęt wodny w postaci łodzi pontonowych oraz jaków drewnianych. Można również otrzymać kajak składany typu „Neptun”, który zyskał sobie bardzo przewyższającą opinię wśród wycieczkowiczów, jest bowiem łatwy w transporcie i w montażu. Do dyspozycji kupujących są również silniki do łodzi produkcyjne krajowej i zagranicznej oraz motorki przyczepne do kajaków sprowadzone z NRD. (S)

Autobusem na żużlowe mistrzostwa świata

25 września br. odbędzie się we Wrocławiu finał międzynarodowych mistrzostw świata na żużlu. Termin jeszcze odległy ale już teraz Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku przyjmują zgłoszenia na wycieczkę autobusową do Wrocławia. Wszelkich informacji udziela Biuro Turystyki POSTiW — Poznań, ul. Chwiałkowskiego 34, pokój 210.

Ajax zdobywca Pucharu Europy

Na wypełnionym po brzegi słynnym londyńskim stadionie Wembley rozegrano w środę finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Europy między amsterdamskim Ajaxem i rewelacją tegorocznej, 16 już z kolei edycji pucharu — Panathinaikosem Ateny. Mecz założył się zwycięstwem Ajaxu 2:0 (1:0). Bramki strzelili: van Dijk w 5 min. i Hean w 87 min.

Nie pomogły greckim piłkarzom obiecanie za zwycięstwo wysokie premie, ani doping 30 tysięcy przybyłych z Grecji kibiców. Podopieczni trenera Ferenc Puskasa musieli uznać wyższość mistrza Holandii Ajaxu. Drużyna słynnego Cruyffa przewyższała atenczyków pod każdym względem i odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo. (o-b)

Niepowodzenia piłkarzy Legii i Górnika

W ramach tradycyjnych „Dni polskich” w Lille rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem 4 zespołów: Anderlecht (Belgia), Setubal (Portugalia), Legia (Polska) i miejscowego OSC (Lille).

W pierwszym meczu piłkarze Legii spotkali się z Anderlechtem i po interesującej grze uzyskali w normalnym czasie wynik 2:2. Zgodnie z regulaminem obowiązującym w tym turnieju, sędzia zarządził strzelanie po 5 rzutów karnych. Lepsi okazali się Belgowie, którzy zdobyli 4 bramki. Legia uzyskała tylko 2. W ten sposób Anderlecht spotka się w finale z Setubalem, który pokonał OSC.

Piłkarze Górnika Zabrze gościli w Karwinie (CSRS), gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z zespołem NHGK Karwina. Niepodzielwane zwycięstwo 1:0 (0:0) odnieśli piłkarze czechosłowaccy.

Turniej tenisowy o Puchar MTP

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich rozegrano rundę eliminacyjną. Oto ciekawsze rezultaty w pojedynkach mężczyzn: Rybaczek (Warszawa) — Nawrocki (Sopot) 6:2, 6:2; Jamroz (Wrocław) — Pfliepe (Kuba) 6:2, 6:4; Niedźwiedzi (Sopot) — Pysztrom (Wrocław) 6:1, 6:4; Maniewski (Warszawa) — Andrzejewski (Sopot) 6:2, 6:4; Fibak (Poznań) — Bernatowicz (Wałbrzych) 6:3, 6:1; Camarotti (Kuba) — Mielcarek (Poznań) 6:0, 6:1.

W singlu kobiet wyłoniono pierwsze ćwierćfinalistki. Wieczorkówna pokonała E. Kalvelyte (ZSRR) 6:2, 6:4. A. Kalvelyte (ZSRR) wygrała z Mogielnicką 6:1, 6:1, Spex (Kuba) — Ciepek 9:7, 6:0, Cibiveite (ZSRR) — Pilzyćówna 6:3, 6:4, Kozłowska — Wojtasówna 6:3, 6:4, a Ryłska — Filipówna 6:2, 6:0. (o-b)

Samochody

Zastawę 1967 r. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Lecznicza dla Zwierząt — telefon 14. 1000lg

Sprzedam Wartburga-Combi z przyczepą. Wiński, Września, Sienkiewicza 7. 955lg

Nysę w dobrym stanie sprzedam. Oglądać: Pożnań, Miła 6, tel. 431-58. 9862g

Sprzedam Syrenę 104 w idealnym stanie. Telefon 515-37, od godz. 17. 9246g

Kupię nadwozie Trabant 601. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 977lg.

Sprzedam Skodę 1000 ME, rocznik 1968. Szamotulska 51a m. 14, od godz. 17. 9998g

Volkswagen - 1200 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Al. Marcinkowskiego - Parking. 9847g

Nysę N59 okazjnie sprzedam. Poznań, ul. Olszyna 9 m. 6, oglądać po godz. 16. 9877g

Sprzedam Syrenę 104 z PKO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 859lg.



PREMIOWANA SPRZEDAŻ

tkanin i wyrobów z lnu

na stoiskach II piętra PDT

w dniach od 10. V. — 30. VI. 1971 r.

Nagrody w postaci bonów towarowych

K3269

Hokej na trawie

Zwycięstwo Warty

Spotkanie w hokeju na trawie lokalnych rywali Warty i Grunwaldu zakończyło się zwycięstwem Warty 2:0 (1:0). Gra nie stała na najwyższym poziomie, chociaż obie drużyny miały wiele przed sobą. Obie bramki dla Warty zdobył z krótkich rogów Smigielski.

W zespole Grunwaldu doskonale bronili bramkarz Twardowski ratując zespół od wyższej porażki.

Jutro Warta spotyka się na własnym terenie z Lechem o godz. 16.30. (J)

dalekopisem

ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ REPREZENTACJI

W Częstochowie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych drużyn Polski i Węgier. Zakończyło się ono zwycięstwem drużyny polskiej 3:1 (1:1). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Słowik (w 20 i 86 min.) i Białas w 51 min.

WŁOSI I BULGARZY W FINALACH

W dalszym ciągu odbywającego się w Cagliari eliminacyjnego turnieju do mistrzostw Europy koszykarzy, reprezentacja Bułgarii pokonała Anglię 96:57 (46:30), a Belgia zwyciężyła Albanie 76:65 (39:40). W tabeli turnieju prowadzi Włochy i Bułgaria.

SUKCES RADZIECKICH PIŁKARZY

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim turnieju olimpijskiego 1972 Związek Radziecki pokonał w Moskwie Holandię 4:0 (1:0). Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 16 czerwca w Holandii. (o-b)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, rewiru VI — Andrzej Dereziński, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, na podstawie art. 867 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1971 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Piekary nr 8a m. 35 — odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się z:

- 27 płaszczyk dziewczęcych z laminatu — a 995,— zł
- 118 spódnic — a 250,— zł
- 38 spódnic — a 146,— zł
- 6 spódnic — a 98,— zł
- 5 spódnic — a 300,— zł
- oraz dwóch maszyn do szycia „Lucznik” — a 2.000,— zł

należących do Tadeusza Kwiatkowskiego, zamieszkałego w Warszawie - Żoliborz, ul. Swarzewska 47 m. 4.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3763

Praca Nauka

Pomoc domowa do dzieci, potrzebna zaraz. Zgłoszenia po południu. Ul. Urbanowska 30 m. 20. 9876gpr.

Przyjmę zaraz samodzielnych stolarzy. Warsztat, Poznań, Mostowa 2, w podwórzu. 9903g

Przyjmę tokarza-słuszarza. Warsztat, Obozowa 4 (przy Grunwaldzkiej). 9904g

Pomoc do 1,5-letniego dziecka przyjąć zaraz — Pogodna 57/59 m. 41 (Raszyn). 9874g

Pracowników do ogrodnictwa, najchętniej rencistów przyjmę. Ogrodnictwo Poznań-Szczepankowo, Głębowa 28, telefon 707-25. 9539g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9019g.

Autoukulanizacja przyjmie młodego pracownika. uczniów. Poznań - Górczyn, Czechosłowacka 187. 9079g

Dochodząca pomoc domowa do dziecka potrzebna. Zgłoszenia po godz. 17. Pożnań, ul. Dąbrowskiego 20/22 m. 61. 9617g

Lokale

Kupię mieszkanie 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 712lg.

Pracująca (wyższe wykształcenie) poszukuje jednoczesnego, niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 970lg.

Panom lub paniom — pokój wynajmę. Grunwaldzka 229. 7887g

Nieruchomości

Dom willowy dwumieszkaniowy, wolne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, Grunwald, 240.000 zł, warunek zastępczy, sa modziele pokój, kuchnia, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 952lgpr.

Sprzedam dom zabudowania gospodarcze, ogród 1 ha ziemi. Kierzek, Gierlatowo, p-ta Niekla, pow. Września. 7437gpr.

Willi pięciopokojowa, duży nowy lokal, 1 ha ziemi, 675.000 zł; połowa nowego, czteropokojowego domu bliźniaczego — 650.000; atrakcyjny segment przy tramwaju — 550.000; piękny dom jednorodzinny, 350.000, spiesznie sprzedam. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 9875g

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe, złożone na gry miesięca czerwiec 1971 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym. Losowanie nagród odbędzie się w dniu 1 lipca 1971 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkanców Poznania i Wielkopolski. K4094

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

Wynij — zachowaj! Biuro Matrymonialne „Nep-tun”, Gdańsk, Śniadeckich — kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1408p

W dniu 1. VI. 1971 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni, ceniony pracownik, lubiany i serdeczny kolega

JÓZEF SARNA

przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograbionej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz załoga Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu

Dnia 1 czerwca 1971 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył niespodziewanie swe życie, przeżywszy lat 51, najdroższy mąż, ukochany syn, zięć i szwagier

JÓZEF KLEMENCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Z głębokim żalem żegnają Go

żona, matka i rodzina 9975g

W dniu 29 maja 1971 roku zmarła długoletnia członkini naszej Spółdzielni, śp.

DOMINIKA MAJTAS

Zmarłą żegnamy ze szczerym żalem, wyrażając Rodzinie serdeczne współczucie.

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Kapeluszników, Czapników i Galanterijników w Poznaniu, ul. Kościuszki 73 9914g

W dniu 1 czerwca 1971 r. zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN PRZYBYLSKI

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Rodzina

Luboń III, ul. Lipowa 36a. 9939g

W dniu 1 czerwca 1971 r. zmarła po dłuższej chorobie moja najdroższa żona, troskliwa mamusia, siostra, babunia, ciocia i teściowa, przeżywszy lat 77

HELENA ZIMNIAK

z domu FRYDRYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograbieni

mąż, dzieci i rodzina 9943g

Dnia 2 czerwca 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 42, mój najdroższy i najukochańszy mąż i tatulek

JAN PRZEWOŻNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograbiona

żona z córką i rodziną 9988g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 36 m. 18.

AKOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, w połowie roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

TEATR

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY (Kino „Olimpia”) — g. 19 „Krakowiacy i Górale”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Medea” (franc.-włosko-NRF 18 l.); APOLLO i CZTERNASTKA — nieczynne; BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Dziękuję” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Niesmiertelny Flip i Flap” (USA 11 l.); GRUNWALD — g. 17 „Powodzenia chłopcze” (ang. 11 l.), g. 19.30 „Miłość, miłość, miłość” (włoski 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 „Zegnamy przyjaciele” (bułg. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Pierścienie księżycy Anny” (pol. 11 l.), g. 19.30 „Sklep z modelkami” (USA 16 l.); MALTA — g. 16 „Legenda” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Pułapka” (pol. 18 l.); MINIA-TURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Rozbójnicy sycylijscy” (włoski 14 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Sto karabinów” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 11, 13, 15 „Zaczarowany ołówek” (ang. 16 l.); „Miś Colaroli” (g. 17, 20 „Oliver” (ang. 11 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złoty Mackeney” (USA 16 l.); RUSAŁKA (Swarczewski) — g. 15, 17, 19.20 „Miłose przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); TĘCZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Krwawy tropem” (czeski 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Daleko na zachodzie” (radz. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.), g. 18, 20 „Tribunatus” (franc. 11 l.); WYCKNIARZ (Staszew) — g. 18 „Życie małżeńskie” (cz. II — franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Balko o czarnym Salfanie” (radz. 7 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zamek pułapka” (franc. 16 l.); FOTOPLASTYKON — g. 12—20 „Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19 (do 6. VI).

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Święcieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99 nagle zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — caładoba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne caładoba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne caładoba; pediatriczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 15—23, niedz. i święta g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 16—7, w niedziele i święta — caładoba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — caładoba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — caładoba; Laboratorium szybkich analiz (Chelmońskiego 20) — g. 7—23.

Punkty pomocy weterinarzowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dzwoni lekarz psychiatra lub psycholog (czynny caładoba) Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8—21, w nocy nagle wypadki.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

CZWARTEK PROGRAM I — Fala 1322 m; 8.05 Public. między narodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni — zalezy od nas samych; 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. III—IV (jęz. polski) „Podróż z wujkiem marynarzem”; 9.20 Mel. E. Kalmana; 9.30 Muzyka baletowa; 10.05 „Pamiętnik lekarza-wódczy” fragm. 7 wspomnień E. Rogalskiej-Chrzanowskiej; 10.25 Przed

Dla młodzieży nie tylko boiska przyszkolne

W licznych listach, które otrzymujemy w związku z kampanią „Głosu” i władz miejskich pod hasłem „Porządkujemy Poznań” niestety znaleźć głosy oskarżające dzieci i młodzież. Tej to grupie naszego społeczeństwa zarzuca się głównie dewastację naszego stanu posiadania w parkach i zieleniach. Czy tak jest w istocie i jak temu zjawisku przeciwdziałać?

Na to pytanie próbują odpowiedzieć liczni korespondenci. Oto p. W. W. z Grunwaldu, opisując szeroko zniszczenia, mnożące się w nowo zakładanym Parku im. Kasprzaka, wymienia nie tylko młodzież szkolną, która wszystkie niemal trawniki zamieniała tam na boiska piłki nożnej. Wskazuje on również na bez troskę i pobłażanie, które wykazywa dorośli tolerujący u dzieci niszczenie krzewów, zaśmieszanie parku, ujeżdżanie po nim rowerkami, zarzucanie trawników kamieniami i cegłami, służącymi do wyznaczania „bramek” piłkarskich. Nie bez winy są też dorośli, pisze czytelniczka — skoro sami zamieniają sobie trawniki na miejsce do plażowania.

„Zarazem jednak — stwierdza p. W. W. — usiłując zrozumieć tę do rastającą młodzież, pragnąc zabawy i ruchu. No bo gdzie ma pograć w piłkę, skoro nie miewa się o jej potrzebach? W takim parku jak im. Kasprzaka należałoby wydzielić jedną alejkę dla rowerów, a najbardziej już zniszczony trawnik (może ten, który przylega do stadionu „Energety-

ka”) przeznaczyć na boisko do gry w piłkę”.

Na temat wspomnianego parku otrzymaliśmy kilka listów, wszystkie z podobnymi uwagami. Ale jest też porcja identycznych sygnałów i wniosków

porządkujemy
Poznań

w odniesieniu do szeregu spośród pozostałych parków miejskich, zwłaszcza zaś do terenów w nowych osiedlach mieszkaniowych. Sądymy przeto, że zalecenie władz miejskich, wydane przed kilkoma tygodniami, a dotyczące udostępniania boisk szkolnych młodzieży po godzinach lekcyjnych nieco zlagodził braki w zakresie wyposażenia miasta w place zabaw dla młodzieży dorastającej, co pozwoli chronić zieleni przed niszczeniem.

Na szerszej płaszczyźnie postawiliśmy omawiany problem młodzieży mgr T. P. z ul. Gwardii Ludowej. Wskazał on bowiem na te grupy młodzieży, które z braku rozrywkowej niszczy takie dobro społeczne, jak lawki parkowe, parkany, lampy itp. urządzenia, co nie tylko pogłębia dewastację materialną, lecz także zmusza władze do złożenia znacznych, dodatkowych sum na rekonstrukcję. Autor tego listu wychodzi poza zagadnienie zieleni miejskiej, pisząc o zniszczeniach, jakich dokonują młodzi wandale na ulicach miasta, zwłaszcza wieczorami, gdy nadzór jest ograniczony wskutek zmniejszonego ruchu. I ten czytelnik widzi drogę do poprawy sytuacji przez poszerzenie bazy rekreacyjnej dla nastolatków.

Można stwierdzić, że nawet najdoskonalsza baza tego rodzaju nie wyeliminuje w zupełności wycieczek chuligańskich, których efektem jest dewastowanie mienia społecznego. Na pewno jednak ograniczy tego rodzaju wypadki, bowiem wiadomo, że młodzież mniej lubuże, gdy ma się gdzie żyć.

Pozostaje jednak otwarta sprawa ochrony zieleni miejskiej. Czytelnik p. Konrad H. z Łazarza proponuje tworzenie społecznych komitetów parkowych. Ich zadaniem miałyby m. in. polegać na kontrolowaniu parków i zieleni miejskich, oraz wykazywaniu społecznej inicjatywy w zakresie pielęgnacji czy ich modernizacji, bądź nawet organizowanie — na wydzielonych placach — gier i zabaw ruchowych dla dzieci i młodzieży.

Jest to wniosek daleko idący. Sądymy, że wart rozpa-

trzenia. Widzimy jednak bardziej możliwe do realizacji inne wyjście: patronaty organizacji młodzieżowych. Wiadomo, że młodzież szkolna ma obecnie ograniczone możliwości działania, gdyż zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zakazuje „wpręgania uczniów do wszelkich prac pozaszkolnych w godzinach zajęć lekcyjnych. Sądymy, że zajęcia takie można zatem powierzać harcerzom, czy członkom ZMS.

Dla przykładu — zbliża się tzw. nieobozowe lato w mieście. Czy w ramach planowanych zajęć nie można by powierzyć zastępom, drużynom i szczerpom ZHP opieki nad naszymi parkami? Musiałaby ona polegać np. na kontroli tych obiektów, sygnalizowaniu odpowiednim czynnikom zauważonych zniszczeń celem ich szybkiej likwidacji, a nawet na podejmowaniu drobnych prac porządkowych, oczywiście pod baczny okiem pracowników rejonów dróg i zieleni. Sprawa godna zastanowienia. A po wakacjach — nie stoi na przeszkodzie, by tego rodzaju patronaty, podjęte w okresie lata przedłużyć na jesień i wiosnę.

Tak czy owak — odpowiadając na pytanie postawione na wstępie artykułu — opinia publiczna jest zgodna co do tego, że można w pewnym zakresie zapobiec dewastacji naszej miejskiej zieleni poprzez przemysłane działania w kierunku zapewnienia, zwłaszcza młodzieży, należytych warunków do gier i zabaw.

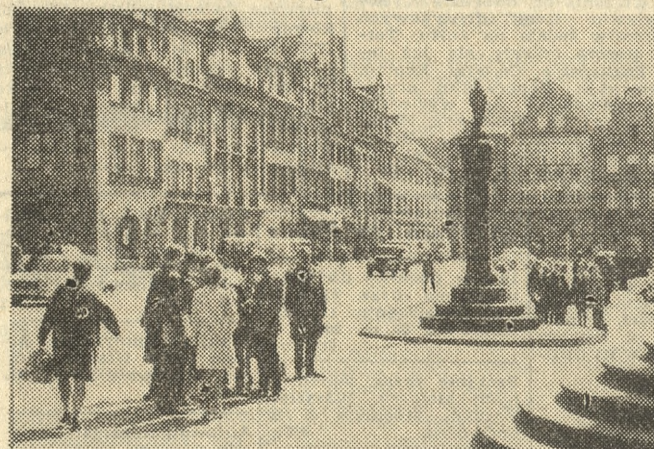
E. C.

Koncert na Cytadeli

Dzisiaj o godz. 18 w Amfiteatrze na Cytadeli odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. W programie koncertu — pieśni, tańce i utwory muzyczne kompozytorów radzieckich.

W razie niepogody impreza odbędzie się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. (wn)

Na Starym Rynku



Ładna pogoda sprawia, że do Poznania przybywa coraz więcej wycieczek z różnych stron województwa i kraju. Wszystkie one kierują swe kroki na poznańską Starówkę, gdzie warto obejrzeć średniowieczne budynki, zabytkowy ratusz i inne atrakcje architektury.

Na zdjęciu górnym: grupy wycieczkowe przed Ratuszem i przed kolumną zwaną przegierzem. U dołu — powodzeniem cieszy się także ogródek kawiarni „Literacka”, gdzie przechodnie i wycieczkowie chętnie odpoczywają pod kolorowymi parasolami. (c)

Fot. (2) — K. Przychodzki

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Elementy topologii”; 9—9.30 — Historia kl. V — „Ostatni z Piastów”; 10.55—11.25 — Historia kl. VI — „Naczelnik Kościuszkowski”; 15 — Z cyklu „Matematyka dla ośmioklasistów”; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Kinetyczność cząsteczki teorii materii”; „Zjawisko transportu”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” oraz film „Jagoda w mieście”; 17.40 — Dla młodych widzów „Zrob to sam”; 17.55 — Impresja filmowa — z VIII Studenckiego Festiwalu Jazzowego — „Jazz nad Odrą”; 18.25 — Z cyklu „Poznań Literacki” — Spotkanie z Nikosem Chadzinkolau”; 18.40 — Program pt. „Jak zostać dewotką”; 19.15 — „Przypomnamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 „Trybuna Obywatelska”; 21.40 — Fab. film franc. „Wtorny Pan Steve”; 23.10 — Dziennik; 23.30—0.35 — Politechnika.

WIA DOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorocznik Barbary Ryłskiej; 8.05 Piosenki „mnemotechniczne”; 8.35 Muzyka pocztą UKF: 9 „Trędowata”; 9.10 J. Haendel — Konc. organowy F-dur op. 4 nr 4 — gra Karl Richter; 9.30 Nasz rok 71-zy; 9.45 Antykwarialistyczny; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 13; 12.25 Konc. muz. uniwersyteckiego; 13 Na katowickiej antenie; 15 Ratusz Gazetowy albo warszawskie wędrówki po Degustacji — gawęda; 15.10 Z prywatnej płytki — „Original Dixieland Jazz Band”; 15.35 Pogwarki u Szymona; 15.50 Z drugiej strony Tatr; 16.15 Ballady na 3/4; 16.35 „Złota sonata” Henry Purcella; 16.45 Nasz rok 71-zy; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi 1/30 „Trędowata”; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Nieznane o znanych — B. Prus; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 Wiersze śpiewane; 19.20 Kwadrans rag-time’ów; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues

AKTUALNOŚCI

● Na zapowiedzianym na 4 bm. o godz. 19.30 w auli UAM koncercie symfonicznym Poznańska Orkiestra Kameralna dyrygować będzie Antoni Wit, a jako soliści wystąpią: Kaja Dan-czowska (skrzypce), Urszula Tra-wińska (sopran) i Pola Lipińska (alt). Koncert zostanie powtórzony 5 bm. o godz. 17 dla członków Klubu „Pro Sinfonica” II stopnia.

● Wielką imprezę przygotowuje na niedzielę, 6 bm. ZO Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. W amfiteatrze Parku Tysiąclecia odbędzie się koncert w ramach przeglądu zespołów artystycznych trwającego II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. Udział w koncercie wezmą zespoły wymienionej organizacji z Jarocińskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego oraz Zakładów Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. Początek imprezy o godz. 16. (c)

● Niedawno odbyło się Ogólne Zgromadzenie członków poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Obecnie poinformowano nas, że na pierwszym zebraniu nowego Zarządu prezesem wybrano ponownie doc. dr. Zdzisława Kola-czyka, pracownika naukowego WSE. Od maja Stowarzyszenie Księgowych przeniosło się też do nowych lokali przy ul. Czerwonej Armii 49. (na)

Festiwałem Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 10.50 Lekarz przypomnia audycja dr. Marty Mi-siurewicz i Haliny Myślińskiej; 11 Dla kl. VII (geografia) „Wokół Eu-fratu i Tygrysu” montaż radiowy; 11.25 „Dedykujemy II zmiennie” — konc. 11.50 Poradnia rodzinna; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Wiersze B. Żurawskiego; 14.10 Ludwik van Beethoven — „Do dalekiej ukocheanej” — czyli pieśni do słów Jeittelesa; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Utwory Maurice Ravela; 15.30 Popołudnie z młodzieżą; 15.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 15.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 „Nowa muzyka w każdym domu”; 20.30 „Same nogi tańczą” gdy gra Zespół Studio 11; 21 Aud. dokument.; 21.30 Parnasik; 22 „Sylwetka kompozytora — „Karl Maria Weber”; 23.10 Przegląd i poglądy: 23.20 Przed mikrofonem „The Gil Evans Orchestra”; 23.30 „Rewia Piosenki”.

WIA DOMOSCI: 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyczny dialog: Flet — gwizd; 8.05 Muzyczny tydzień Poznań omówi dr J. Miodziński; 8.35 Reportaż Redakcji Społecznej; 9 Miniatury instrumentalne; 9.35 „Nie ma marginesów”; 10.05 Konc. rozrywk.; 10.25 „Oblicze moich przyjaciół” opow.; 10.45 Bruckner: IV Symfonia; 11.42 Corelli: Concerto grosso; 13 Czas do-brych gospodarzy; 13.20 Stare melodie — nowe rytmy; 13.40 Proszę mówić — słuchamy — T. Raabe; 14.05 „Przeboje Pragi, Budapesztu i Belgradu”; 14.30 Kronika kultu-

Pomysłowe patronaty MHD



Większość poznaniaków jest zaopatrywana w artykuły spożywcze w 201 sklepach MHD. Chociaż załogi tych placówek pracują coraz lepiej, nie można powiedzieć, aby obsługiwały klientów niezawodnie.

Czasem brak w nich jeszcze artykułów podstawowego zaopatrywania, zamówionych w zbyt małej ilości czy też późno dostarczonych do sklepu, to znów tłok do lady wywołany jest wadliwą organizacją pracy lub też nieoczekiwanym zamknięciem sąsiadującej placówki handlo-

wej. Wszystkie te mankamenty utrudniają zakupy i irytują nabywcę.

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi postanowiła więc wprowadzić nową formę nadzoru i pomocy dla swoich załóg sklepowych, aby skutecznie zapobiegać i szybko reagować na wszelkie uchybienia w obsłudze ludności. Inicjatywa ta polega na za interesowaniu wszystkich pracowników administracyjnych MHD codzienną pracą sklepów swojej dykcji w miejscu zamieszkania. Odpowiadają oni za pracę sklepów, w których sami się codziennie zaopatrują, od działania sąsiadkiego „własnego” sklepu uzależnione będą premie przyznawane przez dykcję pracowników administracji.

Zasada ta, wprowadzona w maju, stwarza zatem system skuteczniejszej codziennej kontroli sieci handlowej oraz wywołała większą odpowiedzialność administracji za pracę całego przedsiębiorstwa. Ta forma nadzoru objęto jego 150 sklepów. Pozostałe natomiast będą kontrolowane przez dotychczasowy aparat kontroli. W ten sposób zwiększył się zatem również nadzór nad oddległymi sklepami z peryferii miasta, dotąd rzadziej odwiedzanymi przez szczupły zespół dyrekcyjnych kontrolerów. (zs)

3350 mieszkań należy do Spółdzielni „Grunwald”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” rozpoczęła swoją działalność w 1958 r. Pierwsze domy oddano do użytku dwa lata później. Najwięcej mieszkań — 547 wybudowano w zeszłym roku. Obecnie spółdzielnia dysponuje 3348 mieszkańami.

Plany spółdzielni na rok bieżący i lata najbliższe przewidują budowę dalszych domów, m. in. przy ulicach: Promienistej, Arciszewskiego i Lodowej. W tej 5-late „Grunwald” rozpocznie też budowę na Raszynie Zachodniej.

Oprócz inwestycji i troski o należytą eksploatację domów, uwagę koncentruje się też na działalności społeczno-wychowawczej. Spółdzielnia posiada klub, cztery świetlice oraz modelarnię. Wszystkie te placówki cieszą się powodzeniem wśród dzieci i młodzieży. W każdej bowiem z nich prowadzone są rozmaite kółka zainteresowań, jak np. plastyczne, fotograficzne lub artystyczne.

Dzisiaj na zebraniu przedstawicieli członków spółdzielni omawiana jest działalność ubiegłoroczna oraz program na rok bieżący. (a)

Awaria wodociągu

W nocy z wtorku na środek nastąpiła awaria sieci wodociągowej. Przyczyną było pęknięcie odcinka magistrali dosyłowej wody. Z tego powodu nastąpiło znaczne obniżenie ciśnienia wody w sieci.

Kiedy w środę w południe zjawił się na miejscu awarii, rurociągi był już odkopany, a brygada awaryjna pod kierownictwem Romualda Zim-mera przystępowała do odcinania uszkodzonego przewodu.

Jak nas zapewnił obecny na miejscu dyrektor Wodociągów R. Cmielewski, dzisiaj w południe wszystkie roboty zostaną zakończone i ciśnienie wody powinno wrócić do normalnego poziomu. (wn)

INFORMUJEMY

„Analiza współzależności zjawisk w rachunku efektywności ekonomicznej przedsiębiorstwa gospodarczych” — to temat kolejnej konsultacji branżowej w siedzibie PTE przy ul. Woźnej 11 dzisiaj o godz. 18. Konsultantem będzie mgr H. Postarekczak.

Klub ZW Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej zaprasza dzisiaj do siedziby przy ul. Woźnej 12 o godz. 17 na prelekcję doc. dr. J. Bańki pt. „Przyszłość świata i człowieka w oczach futurologów”.